Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 88. — ROK XXXV.

ŚRODA

28. MARCA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ADMINISTRACJA NR. 3344. DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

Z uczuciem niepokoju.

NA OTWARCIE SEJMU I SENATU.

Dziś we wtorek zbierają się Sejm i Senat na swoje inauguracyjne posiedzenia. Opinja całego kraju śledzić będzie pilnie ich pierwsze kroki. Śledzić je zaś będzie z uczuciem odmiennem od tego, które wysyłała dotąd do stolicy w chwili zbierania się nowych ciał ustawodawczych. W innych bowiem zupełnie od dzisiejszych zbierały się tamte warunkach.

Konstytuanta w roku 1919 witana była jak prosta spadkobierczyni Sejmu czteroletniego, jak kontynuatorka „3 maja". Narodowi, który dopieroco kosztować począł wolności, jawiła się jak ucieleśnienie wszystkich dobrych potęg Genjusza Polski, jak odrodzenie z wad wiekowych, jak zorza zapowiadająca Wielki Dzień. **Witana była z radością...**

Sejm z roku 1922 zabierał się do pracy pod znakiem walk zasadniczych o charakter i duchowy ustrój państwa. Społeczeństwo podzielono w międzyczasie na ostro zarysowane obozy polityczne **witało go z nadzieją** lokowaną w różnych częściach sali sejmowej, zależnie od sympatyj politycznych.

Lecz radość z konstytuanty nie dotrwała do jej końca, a nadzieja wiązana z Sejmem r. 1922 zawiodła. Dziś w ich miejsce, **gdy się trzeci z rzędu Sejm zbiera, ogarnia obywateli niepokój i troska.**

Są one zupełnie uzasadnione.

Dotąd bowiem, kiedy się parlament polski zbierał, wiedzieliśmy, że walka o Polskę toczyć się będzie w ramach parlamentaryzmu, między obozami politycznemi. Wiedzieliśmy, o co walczyć będziemy. Dziś jest inaczej. Do rozgrywki stanął nowy, pozaparlamentarny czynnik, i — żeby wiernie oddać faktyczny stan rzeczy — on reprezentuje chwilowo największą siłę. Stąd niepokój społeczeństwa zrozumiały ze względu na to, że to będzie pierwsza — za naszej pamięci — rozgrywka między dwiema naczelnemi władzami polskiemi o to, która z nich lepszą reprezentuje rację państwową.

Niepokój powiększa jeszcze zupełna niejasność sytuacji. Jeśli bowiem chodzi o Sejm, to nie ma on w sobie ustalonego kierunku poglądów na najważniejszą dziś sprawę ustroju politycznego. Może tylko lewica skrajna wie, czego jej w tej chwili należy bronić, — mianowicie dotychczasowego systemu rządzenia państwem, a więc dyktatury parlamentu, choć i to zdanie jest przypuszczeniem. Stronnictwa natomiast prawicy i centrum nie mogły jeszcze dotąd ustalić swojego punktu widzenia. A nie mogły z prostej bardzo przyczyny. Ten bowiem czynnik, kóry hasło naprawy ustroju rzucił. i pod niem wybory przeprowadzał, nie powiedział w tej sprawie nic poza ogólnikami.

Niechże się więc nikt nie dziwi, że posłowie obecnego Sejmu wkraczają na salę obrad z podejrzliwością i nieufnością. Stają wobec nowego czynnika, którego zamiarów ani planów nie znają. Czują, że się znajdują wobec siły, która ich krępuje i która ich popycha ku zupełnie nieznanej przyszłości.

Stąd także niepokój społeczeństwa.

Niepokój nietylko o los obecnego Sejmu, ale o same podstawy parlamentarne ustroju, i o całą przyszłość państwa, które na wypadek konfliktu Sejmu z rządem może się ostatecznie zachwiać w posadach.

W takich warunkach **Sejm ma przystąpić do elekcji marszałka...** Nadano jej znaczenie większe, niżby wypadało z oceny faktycznej wartości tej chwili. Cokolwiek bowiem daloby się powiedzieć na temat ważności urzędu marszałkowskiego, jedno jest pewnem, że obecny alarm dookoła kandydatur marszałkowskich przenosi tę ważność o wiele. Tłomaczy go jednak ta niejasność sytuacji i ta tajemniczość planów, która otacza rząd p. marsz. Piłsudskiego od początku. Z tego względu nie są wykluczone duże nawet niespodzianki, o ile w ostatniej chwili rząd nie zechce porozumieć się ze stronnictwami i uchylić im rąbka pilnie strzeżonej tajemnicy.

Z niepokojem więc patrzymy na otwarcie nowej kadencji parlamentarnej wszyscy, dla których interes i potęga państwa ważniejsze są od interesów osobistych lub partyjnych. W tem uczuciu zamykają się nastroje zwłaszcza tego kierunku, któremu służy nasze pismo... Wszystkie nasze prace, wszystkie nasze walki w nowej Polsce zmierzały do tego, by przez podniesienie moralne i materjalne szerokich warstw przyspieszać ogólny dobrobyt i zadowolenie obywateli. A pracując i walcząc jeden mieliśmy przed oczyma ideał: państwo katolickie, oparte o nieśmiertelne, niezniszczalne fundamenty Ewangelji. Z ostatnich walk nie wyszliśmy zwycięzcami. Nie jest to dla nas powód do rozpaczy, ani rąk załamania. Jest za to powód do niepokoju. W miejsce bowiem wypróbowanych bojowników o ideały chrześcijańsko-społeczne, w miejsce zbliżonych do nas światopoglądem pracowników społecznych, ludowych, narodowych wchodzi tłum ludzi, których najczęściej jedyne „bene" stanowi to, że są — nieznani. Być może, że się do nich przekonamy. Być może! Któż jednak zdoła przewidzieć przyszłość?

Narazie więc, ze względu na panujące przy ul. Wiejskiej ciemności, ze względu na tajemniczość decydującego czynnika, zachowajmy czujność. Przyjdzie czas, że miejsce niepokoju zajmie pewność, a miejsce rezerwy — wola pracy i walki. Do tego doprowadzi już sam Sejm, który dziś zostanie otwarty.

W. Z.

Posłowie Chrześcijańskiej Demokracji.

Po ostatnich zmianach spowodowanych rezygnacjami niektórych posłów, Pol. Stronn. Chrz. Demokracji będzie reprezentowane przez następujących posłów:

1) Bittner Wacła. 2) Błażejewicz Tadeusz. 3) Inż. Bryła Stefan. 4) Burtan Stanisław. 5) Chaciński Józef. 6) Czyszewski Kazimierz. 7) Dąbrowski Stefan. 8) Ks. Gąsiorowski Franciszek. 9) Gdyk Ludwik. 10) dr. Kuśnierz Bronisław. 11) Puchałka Jan. 12) Puljan Romuald. 13) Szlachciński Stefan. 14) Urbański Franciszek. 15) Zieliński Franciszek.

Z grupy śląskiej pos. Korfantego wejdą: Korfanty Wojciech, Sosiński Wojc. i dr. Tempka.

—o:o—

Warszawa. (Telef. wł.) W Zdołbunowie został w niedzielę otwarty bezpośredni ruch towarowy między Polską a Sowietami.

Ostatnie przygotowania do sesji Sejmu.

KANDYDATAMI NA WICEMARSZAŁKÓWSĄ POS. WOŹNICKI I CZETWERTYŃSKI.

Warszawa. (Telef. wł.) We wtorek o godzinie 3.30 po południu nastąpi otwarcie sesji Sejmu, a w dwie godziny później otwarcie sesji Senatu. W gmachu sejmowym przez cały poniedziałek panował nieopisany zgiełk, gdyż z ogromnym pośpiechem kończono prace około nowej sali posiedzeń. W kancelarji sejmowej zaznaczył się **ogromny napływ ludzi po bilety wstępu na pierwsze posiedzenie, a także po listy uwierzytelniające dla członków parlamentu.** — W godzinach południowych przybyła do gmachu sejmowego **komisja rządowa z ministrem Składkowskim na czele, która zbadała kwestję bezpieczeństwa sali. Ekspertyza wypadła pomyślnie.** W ciągu niedzieli i poniedziałku obradowało wiele klubów parlamentarnych. Tematem była powyborcza sytuacja polityczna i parlamentarna. Większość klubów w ciągu wieczora dokonała ukonstytuowania się. „Wyzwolenie" wybrało swym prezesem posła J. Woźnickiego, wiceprezesami posłów: Bagińskiego, Koczura, Wyrzykowskiego, zaś przewodniczącym klubu senackiego senatora Januszewskiego. **Klub „Wyzwolenia" stawia kandydaturę posła Woźnickiego na stanowisko wicemarszałka Sejmu.**

Posłowie z listy nr. 24 utworzyli Klub Narodowy (posłowie dawnego Związku Lud. Nar.). Przewodniczącym tego Klubu wybrano posła Rybarskiego, — prezesem Klubu Narodowego w Senacie wybrano posła Wasiutyńskiego, **wysunięto zaś kandydaturę posła Czetwertyńskiego na stanowisko wicemarszałka w Sejmie.**

Rusini dotąd utworzyli dwa kluby. Nacjonaliści stworzyli „Klub Ukraiński", złożony z 25 posłów i 9 senatorów. Przewodniczącym tego Klubu wybrany został Dymitr Lewicki, zastępcami: Horbaczewski, Hrucki, Zahajkiewicz, sekretarzem dr. Błażkiewicz. **O ile chodzi o głosowanie na marszałka Sejmu, to Ukraińcy będą głosowali z początku na swego kandydata, zaś w ostatniem głosowaniu oddadzą kartki na Daszyńskiego.** Drugi klub ukraiński liczy 9 posłów i 1 senatora i nazwał się „Klub Ukraińskiej Socjaldemokratycznej Reprezentacji Parlamentarnej". Na czele tego klubu stanął Lew Baczyński. **Dwa kluby Selrobu nie ukonstytuowały się jeszcze.** Niema jeszcze żadnego posła z tych dwu grup.

Kto poprze p. Bartla, a kto Daszyńskiego?

RÓŻNICA GŁOSÓW BĘDZIE MOŻE NIEWIELKA.

Warszawa. (Telef. wł.) Najważniejszą kwestją, zajmującą najbardziej kluby, jest obecnie sprawa kandydatury na stanowisko marszałka Sejmu. Regulamin obrad sejmowych przewiduje, **że przy pierwszem i drugiem głosowaniu jest zupełna swoboda kandydatur,** dopiero w trzeciem głosowaniu następuje ściślejszy wybór między dwoma kandydatami, którzy w poprzednich głosowaniach otrzymali największą ilość głosów. Mówi się **o kandydaturze posłów Daszyńskiego i Bartla.** Różnica głosów pomiędzy nimi będzie niewielka. **Za posłem Daszyńskim padną głosy PPS., „Wyzwolenia", Stronnictwa Chłopskiego, prawdopodobnie „Piasta", Rusinów, Żydów z Kongresówki. Trzej Żydzi z Małopolski wypowiedzą się za Bartlem. Niemcy częściowo głosować będą za Bartlem, częściowo zaś oddadzą białe kartki.**

Posiedzenie Sejmu otworzy prawdopodobnie p. Prezydent Rzpltej odczytaniem odpowiedniego orędzia. Otwarcie zakończy się powołaniem przez p. Prezydenta Rzpltej **posła Bojki na tymczasowego przewodniczącego Sejmu.** Poseł Bojki powoła dwu najmłodszych posłów na sekretarzy, następnie dokona zaprzysiężenia posłów.

Ostre rezolucje Zarządu „Piasta"

W SPRAWIE WYNIKU WYBORÓW.

Zarząd Główny „Piasta" odbył w niedzielę i poniedziałek posiedzenia, w rezultacie których powziął bardzo ostre rezolucje dotyczące wyborów i kwalifikujące w dosadnych słowach metody, uprawiane w czasie wyborów. **Wynik wyborów, według tych rezolucyj, nie przedstawia woli ludności. Zarząd Główny „Piasta" wyraża uznanie i podziw dla tych działaczy i bojowników sprawy ludowej, którzy pomimo terroru, gróźb i pokus nie upodlili się i nie zaprzedali swoich sumień.** Wreszcie Zarząd poleca klubowi „Piasta", **żeby wypadki te bezwzględnie na terenie parlamentarnym potępił.**

—oo—

Obrady Klubu Ch. D.

Warszawa. (Telef. wł.) **W niedzielę i poniedziałek obradował Klub Chrześcijańskiej Demokracji. Nasamprzód omawiano sprawy organizacyjne w związku ze stanowiskiem niektórych posłów, należących do Ch. D., a wybranych ze Wschodniej Małopolski i ze Śląska. Sprawy te zostaną odroczone do załatwienia przez Zarząd Główny Stronnictwa Ch. D.**

—o—

Prowizorium budżetowe — 618 mili. zł.

PROJEKT WYDATKÓW W II. KWARTALE.

Warszawa. (AW.) W dniu dzisiejszym rząd wniesie do kancelarji Sejmu prowizorjum budżetowe na okres od 1 kwietnia do 1 czerwca b. r., t. j. na 1 kwartał następnego roku budżetowego.

Prowizorjum uprawnia rząd do wydatkowania w wysokości $^{1}/_{4}$ preliminarza rocznego, a więc w wysokości 618 miljonów złotych.

Prowizorjum przewiduje swoje wygaśnięcie z chwilą wejścia w życie normalnego budżetu. Ze względu na sezon budowlany, wydatki inwestycyjne dokonywane być mogą w tym kwartale do wysokości połowy przewidzianych wydatków, t. j. 309 miljonów złotych.

Warszawa. (Tel. wł.) **Zgłoszone przez rząd do kancelarji sejmowej prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał najbliższego roku budżetowego musi być uchwalone przed 1 kwietnia, by nie nastąpił stan ex lex.**

POSELSTWO W WASZYNGTONIE — AMBASADĄ.

Warszawa. (Telef. wł.) Minister spraw zagranicznych projektuje zamianę niektórych poselstw polskich na ambasady. Między innemi poselstwo w Stanach Zjednoczonych miałoby być przemianowane na ambasadę, przyczem **ambasadorem miałby być obecny poseł polski w Waszyngtonie p. Ciechanowski.**

O czem piszą inni?...

Przyszła większość rządowa.

„Czas“ jest nieuleczalny ze swej nienawiści do stronnictw, które w poprzednich latach budowały państwo i tworzyły rządy. Dzień za dniem atakuje je (od jakiegoś czasu zwłaszcza Ch. D. ze szczególnem upodobaniem). Robi to już wrażenie maniactwa, które nie przynosi zaszczytu organowi „Prawicy Narodowej“... Pomijając milczeniem te niewybredne ataki „Czasu“, zanotujemy jednak znamienny artykuł tego dziennika, poświęcony sprawie stworzenia większości rządowej w naszym Sejmie.

„Jest to rzecz — pisze — jak sądzimy, możliwa. Trzon dla tej większości istnieje i jest silny: 140 posłów i 50 senatorów z jedynki. Około nich zgrupują się liczni posłowie **z innych partyj**, byle im to umożliwić. Zależy to od sposobu odnoszenia się rządu do obrad i uchwał parlamentu. Jeśli rząd będzie traktował te obrady poważnie, a nie humorystycznie (tak jak w latach 1926—1927), to jesteśmy przekonani, że i w Sejmie i w Senacie znajdzie się w każdej kwestji większość gotowa z rządem lojalnie współpracować“.

„Z innych partyj“. Z jakich? Jeśli posłów z „jedynki“ jest 140, a większość musi wynosić koło 230 posłów, to braknie „jedynce“ około 90 posłów. Skąd ich wziąć? Choćby rząd p. marsz. Piłsudskiego poparły wszystkie stronnictwa prawicy i centrum (N. D., Ch. D., NPR. i Piast, liczące razem ponad 80 posłów), to i tak nie dałoby to jeszcze potrzebnej większości.

W tej sprawie paryski „Temps“, czerpiący wiadomości z bezpośrednich źródeł, takie stawia horoskopy:

„**Czy poparcie zyska rząd od prawicy, czy lewicy?** Stronnictwa lewicowe wróciły do Sejmu wzmocnione, bo sukces socjalistów jest najbardziej charakterystycznym objawem wyborów 4-go marca... Wydaje się, że **przedewszystkiem na lewicy będzie marsz. Piłsudski szukał poparcia koniecznego**“.

Nie wiadomo, kto udzielił paryskiemu dziennikowi takich informacyj... W każdym razie warto zauważyć, że pp. konserwatyści, gdyby się przewidywania „Temps'a“ sprawdziły, znaleźliby się w bardzo dla siebie nieodpowiedniem towarzystwie. W roku 1922 oburzali się na stronnictwa ND. i Ch. D., że się porozumiały z „Piastem“. Już to uważali za „zdradę“. Cóżby z ich stanowiska należało powiedzieć wówczas, gdyby ks. Radziiwłł musiał się porozumieć z pos. Daszyńskim?

Ch. D. a rząd.

W „Rzeczypospolitej“ pojawił się artykuł b. posła ks. Kaczyńskiego o stosunku Ch. D. do rządu; artykuł ten w momencie obecnym zasługuje na szczególną uwagę. Stwierdziwszy, że opozycja parlamentarna przeciw rządowi jest rozbita programami społecznemi i politycznemi (PPS. i ZLN.), pisze:

„**Stanowisko Chrześcijańskiej Demokracji w parlamencie i w stosunku do rządu będzie ściśle rzeczowe.** Do zamierzeń i projektów rządowych, odpowiadających programowi Ch. D., ustosunkuje się ona życzliwie i poprze rząd w jego usiłowaniach. W tych sprawach natomiast, które będą się sprzeciwiały katolickim zasadom naszego stronnictwa, bez względu na to, czy inicjatywa ich wyjdzie z łona rządu czy sejmu, Ch. D. wystąpi z bezwzględną opozycją“.

Na razie więc — stanowisko ściśle rzeczowe... Stosunek zaś Ch. D. do rządów przyszłości ustali się wówczas, kiedy ten rząd przedstawi swój program urządzenia państwa.

„Cezaryzm polski“.

Pos. Wojciech Korfanty określa obecny „regime“ w Polsce mianem cezaryzmu i przeprowadza historyczną analizę między nim a rządami Juljusza Cezara i Napoleona III. Dochodzi w końcu do następujących znamiennych uwag:

„Jeżeli jakiemuś państwu i narodowi, wskutek niedających się złagodzić rozbieżności i walk partyjnych, grozi upadek, jeżeli jakiemuś państwu i narodowi wskutek złego ustosunkowania się władzy wykonawczej do władzy ustawodawczej grozi osłabienie, jeżeli jakiemuś państwu wskutek konstytucji, nieodpowiadającej życiowym wymogom narodu, grozi niebezpieczeństwo utraty samodzielności politycznej, to przejściowa władza absolutna, znajdująca się w ręku silnego męża, przejętego do głębi troską o dobro narodu i państwa, może mieć skutek zbawienny dla narodu i państwa i uratować je od grożącego upadku...

Jeżeli zaś piastun absolutnej władzy, zdobytej drogą gwałtu, sprawuje ją według swojego widzimisię i samowolnie, szerząc w kraju bezprawie i terror, depcąc prawo obywateli i otaczając się dobraną kliką, która oddana jest mu wiernie i broni jego pozycji przedewszystkiem dlatego, że sama z tego ciągnie korzyści osobiste w postaci stanowisk i nieusprawiedliwionych dochodów, to tego rodzaju cezaryzm może stać się zgubą dla państwa i przyczyną utraty niezależności narodu. Klasycznym tego przykładem jest Napoleon III, który ginącą swoją popularność reparował bezustannie wojnami i ostatecznie smutnie skończył pod Sedanem.

Jeżeli rząd marszałka Piłsudskiego zmierzać będzie do nadania Polsce takiego ustroju, który wzmocni i utrwali podstawy naszej państwowości, który zapewni w państwie naszem ład i porządek prawny, spokój społeczny, to bez zastrzeżeń usiłowania w tym kierunku poprzemy, tak, jak każdy dobry Polak i obywatel je poprzeć musi“.

Niewątpliwie każdy dobry obywatel podpisze się pod temi wnioskami posła Korfantego.

O naprawę parlamentaryzmu.

„Epoka“ omawia ujemne objawy naszego parlamentaryzmu. Zwraca uwagę naprzód na rolę marszałka Sejmu. W stosunku do rządu

„marszałkowie Sejmu i Senatu nie mogą być chorążymi opozycji parlamentarnej, lecz mają tworzyć czynnik łagodzący i usuwający kolizje, mają ułatwiać rządowi pracę na terenie ciał ustawodawczych i przestrzegać go przed posunięciami, któreby wywołały antagonizm“.

Nie dodaje jednak „Epoka“, że marszałkowie muszą być mężami zaufania parlamentu... Słuszną jest dalej krytyka dotychczasowego systemu interpelacyj.

„Zgłaszano ich tyle i tak błahych, aż stępił się zupełnie ten oręż w walce z nadużyciami biurokracji. Przestano przywiązywać do nich jakiekolwiek znaczenie, aż zupełnie zaprzestano na nie odpowiadać. Zawinili tu sami posłowie, którzy ze względów grzecznościowych podpisywali kolegom, nie czytając, najgłupsze interpelacje pod adresem rządu. W tym punkcie nietylko powinien być zmieniony regulamin, utrudniając zgłoszenie interpelacji, ale należałoby zaprowadzić odpowiedzialność moralną interpelantów za treść podpisanego przez nich dokumentu“.

Fiasko genewskich obrad rozbrojeniowych.

Sesja komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w Genewie nie dała, jak to było do przewidzenia pozytywnego rezultatu. Jedną z głównych przyczyn fiaska był fakt, że najważniejszym tematem dyskusji był sowiecki projekt rozbrojenia, przedstawiony przez Litwinowa. Projekt ten nie mógł być przyjętym, a na przedyskutowanie i opracowanie innych brakło czasu.

Projekt sowiecki przewidywał przeprowadzenie zupełnego rozbrojenia w ciągu lat czterech. Zniszczyć mianoby wszelki materjał wojenny, a nawet archiwa, dzieła historyczne i podręczniki sztuki wojennej. Rok wystarczyłby zdaniem p. Litwinowa na zburzenie budynków o charakterze wojennym, trzy lata na zniesienie twierdz, a cztery lata na zniszczenie względnie przemianę przemysłu wojennego. Po upływie czterech lat ludzkość byłaby już zupełnie rozbrojona, wyleczona z militaryzmu i żyłaby w błogim pokoju.

P. Litwinow był przygotowany na to, że ten jego radykalny, w celach propagandowych wysunięty projekt będzie odrzucony. Świadczy o tem szybkość, z jaką przedstawiciel Rosji opracował drugi projekt mówiący już tylko o częściowem rozbrojeniu. Nie zraził się ostrą krytyką, jaką wywołały jego wystąpienia nie zniechęcił się widząc, że jest niemal osamotnionym.

Najsilniej występowały przeciwko wnioskowi sowieckiemu Stany Zjednoczone, Włochy i Anglja. Ta ostatnia wzięła na siebie główny ciężar walki z demagogią bolszewicką. Jej delegat, lord Cushendun kilkakrotnie polemizował z Litwinowem. W sposób grzeczny, ale stanowczy kwestjonował uczciwość polityki Rosji. Zarzucał jej, że chce sabotować Ligę Narodów, bo w 63 artykułach projektu Litwinowa niema o niej ani słowa. Zapytywał również, jaki pokój mają Sowiety na myśli? Czy skłonne są dążyć do uniemożliwienia wojen domowych, czy zaprzestaną przygotowywać rewolucje? Dalej wskazywał lord Cushendun, że propozycje sowieckie są niezgodne z statutem Ligi Narodów.

Lorda Cushenduna poparli prawie wszyscy uczestnicy konferencji. Wskazywano, że przeprowadzenie bezwzględnego, radykalnego rozbrojenia byłoby pogorszeniem sytuacji państw małych nie mających silnego przemysłu, gdyż one na wypadek wojny byłyby zupełnie bezbronne. Niektórzy delegaci wysuwali argumenty raczej formalnej natury. Twierdzili, że komisja powinna się ściśle trzymać swego zadania i pracować w ramach wyznaczonych jej przez Ligę Narodów.

W rezultacie projekt Litwinowa został odrzucony niemal jednogłośnie.

Po stronie Rosji stały Niemcy, co jest łatwo zrozumiałe. W interesie Niemiec leży zupełne rozbrojenie, gdyż obecnie Niemcy są skrępowane Traktatem Wersalskim, a inne państwa mogą się zbroić swobodnie. W razie zupełnego rozbrojenia nastąpiłoby zrównanie wszystkich państw pod względem militarnym, a raczej wysunięcie się na pierwszy plan tych, którzy umieją swe zbrojenia ukrywać przed obcą kontrolą.

Hr. Bernstorff popierał więc Litwinowa a ponadto wystąpił z własnemi propozycjami. Jedna dotyczyła ujawnienia dokładnych wiadomości o stanie zbrojeń w poszczególnych państwach. Druga zmierzała do przyspieszenia terminu wielkiej konferencji rozbrojeniowej. Mianowicie hr. Bernstorff chciałby, by odbyła się ona już w jesieni bieżącego roku zaraz po Zgromadzeniu Ligi Narodów.

I niemieckie i rosyjskie wnioski miały charakter manifestacyjny, propagandowy. Rosja chciała się w Genewie popisać swym radykalnym pacyfizmem, by potem komuniści całego świata mogli oskarżać rządy „burżuazyjne“ o powstrzymywanie pracy nad pacyfikacją Europy. Propozycje niemieckie również miały oddziałać na opinję świata. Jakże tu teraz oskarżać o militaryzm i imperjalizm mocarstwo, które żądało natychmiastowego ustalenia terminu konferencji rozbrojeniowej i ujawnienia zbrojeń, którego delegat przelicytował wszystkich w pacyfizmie?

W Genewie zrozumiano wprawdzie ukryte cele Rosji i Niemiec, lecz taktyka Litwinowa i hr. Bernstorffa była zręczna i dlatego wytworzyła się sytuacja niewłaściwa. Rosja i Niemcy występowały jako oskarżyciele i mentorowie. Zarzucały komisji, że pracuje ospale, że idea rozbrojenia bynajmniej nie zbliża się do urzeczywistnienia. Stany Zjednoczone, Anglja, Francja, państwa, które położyły podwaliny pod rozwój Ligi Narodów i dały inicjatywę do prac nad powszechnem rozbrojeniem, teraz te same państwa spotykały się z zarzutem, że tamują pracę nad rozbrojeniem, że odrzucając wnioski Niemiec i Rosji szkodzą idei pokoju. Oskarżeni z 1919 r. teraz stali się oskarżycielami!

Już to samo, to wrażenie wywołane zręczną ofensywą pacyfistyczną Rosji i Niemiec, obciąża ogromnie bilans sesji komisji przygotowawczej. Rezolucje uchwalono przez komisję również muszą być ocenione ujemnie. Postanowiono bowiem zebrać się znowu na nowe obrady, a tymczasem przedłożyć wszystkim rządom drugi projekt Litwinowa.

Taki rezultat nie zrobi chyba nigdzie dobrego wrażenia. Świat dość się już nasłuchał tych dyskusji na temat paktów regjonalnych i uniwersalnych, bezpieczeństwa, nieagresji, przyjaźni, arbitrażu, rozbrojenia częściowego i całkowitego etc. Europa wie dobrze, że z książek, w których te szumne słowa odmienia się na wszelkie możliwe przypadki, możnaby stworzyć ogromną bibljotekę, że komisje i komitety Ligi Narodów obradujące nad temi problemami zużyły już stosy papieru. To zaczyna się już wszystkim nudzić. Jeszcze kilka takich sesji rozbrojeniowych jak ta w ub. tygodniu, a rozprawami w Genewie będą się interesować tylko szczupłe koła pacyfistów. Byłby to bardzo smutny rezultat.

Miejmy jednak nadzieję, że kiedyś znajdą się w Genewie ludzie, którzy potrafią wreszcie dojść do jakichś praktycznych rezultatów.

S. S.

Pruski apetyt na polskiego rekruta w latach 1915-17.

Korespondencja dyplomacji niemieckiej z generalicją. — Skrupuły Bethmanna Hollwega. — „Polak jest dobrym żołnierzem“. — O stworzenie „wielkiego księstwa“ polskiego. — Zabiegi Besselera.

Dokoła stworzenia państwa polskiego i armji polskiej przeciw Rosji przez Niemców powstała już obszerna literatura. Stwierdzono już dawno, że do tego kroku skłaniały Niemców względy militarne. Nie szczera sympatja dla Polaków i chęć zmazania zbrodni rozbiorów, lecz poprostu apetyt na polskiego rekruta dyktował Niemcom ich obłudne manifesty i deklaracje. Polska miała dostarczyć mięsa armatniego na front wschodni.

Te chytre plany pruskie wychodzą teraz na jaw. Przed paru dniami pacyfistyczna „Vossische Zeitung“ ogłosiła wyciągi z opublikowanego sprawozdania niemieckiej komisji parlamentarnej, która badała przyczyny klęski Niemiec w czasie wojny światowej. W korespondencji, dotyczącej kwestji polskiej, w liście do kanclerza Bethmanna Hollwega z dnia 8 września 1915 r., gen. von Falkenhayn oświadcza, że Niemcy powinni wyzyskać wszystkie środki, celem pozyskania poparcia na froncie wschodnim. Jednym z najskuteczniejszych sposobów byłoby **pozyskanie sympatji narodu polskiego dla sprawy niemieckiej**. Ludność polska bowiem mogłaby dostarczyć materjału dla wypełnienia szeregów niemieckich. Byłoby to tembardziej pożądanem, ponieważ symptomy wyczerpania niemieckiego ujawniają się naprzód na wschodzie i ponieważ **rekruci polscy, wyszkoleni w czasie zimy przez instruktorów niemieckich, bezwarunkowo zdołają sprostać armji rosyjskiej.** W tym też celu przeć należy do decyzji w sprawie przyszłości Polski. W odpowiedzi swej z 16 listopada 1915 roku kanclerz Bethmann Hollweg, zwracając uwagę na niedopuszczalność rekrutacji przymusowej na terenie okupowanym, zapytuje, czy z uwagi na **ujemny wpływ, jaki mustra pruska musiałaby wywrzeć na patrjotyczny zapał bojowy legjonistów polskich**, Niemcy wogóle mogą jeszcze liczyć na wyzyskanie polskiego rezerwuaru ludzkiego dla swoich celów wojennych. Niezwykle charakterystycznym jest list gen. Ludendorffa, skierowany do podsekretarza stanu Zimmermanna, z dnia 17 lipca 1916 r. **Generał Ludendorff**, piętnując w słowach ostrych **haniebne stosunki, panujące w armji austrjackiej**, oświadcza:

„W tej chwili wzrok mój zwraca się znowu do Polski. **Polak jest dobrym żołnierzem.** O ile Austrjacy nie dopiszą, musimy postarać się o pozyskanie innych sił. Stwórzmy więc **wielkie księstwo polskie, w skład którego wejdzie Warszawa z Lubelszczyzną**, następnie powołajmy do życia **armję polską pod dowództwem niemieckiem, wszak i tak kiedyś armja polska powstać musi.** W tej chwili może ona być potrzebną Niemcom. Może to być pod względem politycznym niewygodne, ale wszystkie względy ustępują na plan drugi, jeżeli chodzi o znaczenie, jakie zarządzenia tego rodzaju posiadają dla sprawy naszego zwycięstwa. Działajmy więc, póki jeszcze czas“.

W liście do generał-gubernatora von Beselera z dnia 2 października 1916 r. kanclerz Bethmann Hollweg oświadcza, że z trudnością tylko przeciwstawić się może zastrzeżeniom, podnoszonym zwłaszcza przez koła konserwatywne i narodowo-liberalne w Niemczech przeciwko proklamowaniu niepodległego państwa polskiego. Koła to obawiają się, że proklamowanie niepodległości Polski może zniweczyć widoki zawarcia pokoju odrębnego z Rosją. Poza tem wywołać może polską irredentę w Prusach, co musiałoby zniszczyć wyniki dotychczasowej polityki niemieckiej w sprawie polskiej. Argumenty natury militarystycznej, przemawiające za koniecznością proklamacji niepodległości Polski, upadają, zdaniem generał-gubernatora Beselera, wobec tego, że sam minister wojny stwierdził iż Polska dostarczyć może najwyżej 1 dywizję posiłkową.

W liście kanclerza Bethmanna Hollwega do generała Hindenburga z dnia 10 października 1916 r. znajduje się oświadczenie, że generałowi gubernatorowi Beselerowi udało się wreszcie skłonić przywódców partji narodowo-liberalnej i wolnościowo-konserwatywnej do cofnięcia dawniejszych swoich zastrzeżeń zasadniczych w sprawie utworzenia autonomicznego państwa polskiego. Centrum, wolnościowcy i socjaliści przed tem już wyrazili zgodę na ten projekt, jedynie poseł konserwatywny von Heydebrand w dalszym ciągu oponował. Jednak wszystkie partje zgodnie wyraziły poważną obawę, iż ogłoszenie manifestu, proklamującego niepodległość Polski, może zmusić Niemców do wyrzeczenia się widoków na zawarcie pokoju odrębnego z Rosją.

O połączenie N. P. R. i Ch. D.

GŁOS Z EMIGRACJI FRANCUSKIEJ.

Założony w r. 1890 w Bochum (w Westfalji), a wychodzący obecnie pod kierunkiem p. Jana Brejskiego w Lille (we Francji) wielki dziennik robotniczy „Wiarus Polski“, przynosi znamienny artykuł poświęcony sytuacji w obozie robotniczym Polski.

Przypomina więc naprzód, że założony na wychodźtwie Polski Związek Zawodowy zeszedł na tory lewicowego radykalizmu, a to pod wpływem Nar. Związku Robotniczego z b. Kongresówki. W r. 1920 połączono N. S. R. (z Poznańskiego) z N. Z. R. w jedną N. P. R., „z wyraźnem zastrzeżeniem, że każda z dwu połączonych partyj zatrzyma odrębność swojej organizacji i **statut własny, opierający się na zasadach chrześcijańskich**“.

Już jednak w r. 1921 pp. Chądzyński, Po-

piel, Ciszak i Antczak przeprowadzili nowy statut, w którym „zasady chrześcijańskie“ zastąpiono „etyką społeczną“. Na skutek tego część posłów opuściła N. P. R. i przeszła do Ch. D. Potem już radykalizacja N. P. R.-ej szła raźno. Doprowadziło to w końcu do rozkładu N. P. R. i do jej klęski przy ostatnich wyborach, a do wzmocnienia P. P. S. w Wielkopolsce.

„Wiarus Polski“ występuje z inicjatywą, by się N. P. R. połączyła z Ch. D.

„Interes Polski — pisze — i klasy robotniczej wymaga urzeczywistnienia myśli „Zjednoczenia Gospodarczego“ — to jest: **utworzenia partji środkowej, centrowej, na wzór berlińskiego „Centrum“**, które broniło religji i Kościoła, choć nie było wyznaniowem i walczyło dzielnie o interesy robotnicze. choć nie było partją klasową, a po ucieczce Wilhelma uchroniło Niemcy przed anarchją i ostatecznym pogromem“.

„Liczby (z wyborów) nam mówią. że **narodowy ruch robotniczy, oparty na zasadach chrześcijańskich, nie ma chwili do stracenia,** jeżeli swojej ideologji pięknej i szlachetnej. nie chce narazić na zupełną zagładę. Jego siła odporna i rozpędowa wzmożoną być może jedynie przez połaczenie wszystkich sił. pracujących w jednym i tym samym kierunku. Walka tych sił między sobą — to woda na młyn występującego pod rozmaitemi firmami socjalizmu“.

Szlachetny i rozsądny głos z robotniczej emigracji we Francji winien być wzięty pod uwagę przez obydwa stronnictwa: N. P. R. i Ch. D. Istotnie. sukces socjalizmu każe poważnie pomyśleć o konsolidacji obozów zbliżonych do siebie ideologją: narodową i chrześcijańską.

Ojciec św. o prasie.

(KAP) Przyjmując niedawno około 1000 przedstawicieli katolickiej młodzieży rzymskiej, Ojciec św. ze szczególnem zadowoleniem podkreślił fakt. że studenci włoscy pracują czynnie dla dobra prasy.

„Prasa — mówił Ojciec św. — jest w naszych czasach najpotężniejszą siłą. ponieważ w sprawach tego świata może się okazać zarówno najszkodliwszą. jak i najbardziej błogosławioną potęgą. Dotyczy to i życia samego Kościoła. Gdyby się nawet nic innego nie robiło oprócz rozpowszechniania czasopism i druków dobrej prasy. to już to samo byłoby świętą rzeczą. Tem więcej i pożyteczniej czyni ten, kto, osiągnąwszy rozległe wykształcenie i wzniosły cel życia. z miłości do Pana Naszego Jezusa Chrystusa poświęca czas i pracę dobrej prasie“.

Dr Wirth nie wejdzie do nowego parlamentu.

Stronnictwa niemieckie zaczęły już przygotowywać listy kandydatów do parlamentu. Dla nastrojów w niemieckiem centrum bardzo znamienną jest uchwała badeńskiego oddziału tejże partji, który postanowił nie stawiać kandydatury dra Wirtha, b. kanclerza Niemiec. Dotychczas dr. Wirth był wybierany właśnie w okręgu badeńskim. Teraz na czele listy kandydatów centrum znajduje się minister skarbu, dr. Köhler. dalej posłowie Diez i Ersing.

Pominięcie dra Wirtha tłómaczy się ostremi wystąpieniami tego polityka przeciw obecnej taktyce klubu centrum w parlamencie Rzeszy. Wirth był zwolennikiem współpracy centrum z socjalistami w obronie ustroju republikańskiego. Jego gabinet był popierany przez socjaldemokratów. — Centrum jednak zawarło w styczniu 1927 r. sojusz z nacjonalistami i razem z nimi stworzyło rząd Marksa, czemu się Wirth przeciwstawiał.

Nie postawiony na liście kandydatów ma jednak Wirth dużo zwolenników w łonie centrum i z widowni politycznej zapewnie nie zejdzie.

Z Kielc.

Skończyły się wybory. — Rekolekcje. — Odczyt. — Zjazd patronatów Stow. młodzieży.

Przestały już nad Kielcami krążyć aeroplany, o deszczu spadających ulotek w okresie wyborczym. Jedynie zeszpecone od nalepiania plakatów i odezw partyjnych kamienice świadczą o tem co było i bezpowrotnie na lat kilka minęło. I wielu już ponad wszystkiem przeszło do porządku dziennego, a jednak te ostatnie tygodnie tak różnorodnej agitacji wyborczej w bardziej myślące umysły zapadły głęboko. — Przywykło się bowiem do walk przeciwnych obozów, ale walka stronnictw o zbliżonej ideologji zjadliwemi ulotkami była nowością!

Wielkopostne rekolekcje w całej pełni. jedne za drugiemi ściągają tłumy do naszych kościołów. Odbyły się już „ogólne“ jak zwykle liczne i gorliwie uczęszczane. prowadzone przez ks. prał. Marchewskę z Jędrzejowa i ks. Marszałka z Masłowa. Bezpośrednio po nich dawał rekolekcje młodzieży szkolnej ks. red. F. Machay z Krakowa, który swojemi gorącemi, a rzeczowemi przemówieniami znakomicie umiał trafić do serc młodzieży — W niedzielę 25 bm. ks. Franc. Kwiatkowski, prof. filozofji Kolegjum XX. Jezuitów w Krakowie rozpoczął w katedrze rekolekcje dla inteligencji.

Odczyty w Kielcach nie cieszą się frekwencją, ale kłam temu zadał odczyt o dziejach Spiszu i Orawy, który w przepełnionej po brzegi sali Resursy wygłosił ks. red. Machay który w przyłączeniu Spiszu i Orawy do starej polskiej Macierzy tak ważną odegrał rolę. a barwnemi słowami, pełnemi treści i umiłowania sprawy ojczystej umiał porwać audytorjum.

W pierwszym tygodniu po świętach Wielkiejnocy ma się odbyć w Kielcach kurs dwudniowy dla kierowników i kierowniczek patronatów Stow. młodzieży. Zjazd zapowiada się liczny. co świadczy. że praca nad młodzieżą w diecezji kieleckiej coraz szersze zatacza kręgi i rokuje najlepsze nadzieje. Es.

Na ziemiach Rzpltej.

Hromadowcy nawoływali do „wyrzynania burżujów“.

Jak donosi Aj. Wsch. w 17 dniu procesu białoruskiej robotniczo-włościańskiej Hromady przesłuchano dalszych świadków oskarżenia. Świadek Władysław Ciesielski, posterunkowy był na zebraniu „Hurtka“. na którem **Kuźmicz nawoływał do niepłacenia podatków, wyrzynania burżujów itp.** Ciesielski wiec rozwiązał. Tenże Cesielski stwierdza, że oskarżony Kuźmicz utrzymywał kontakt z Krawcem, kurjerem sowieckim. Świadek Dąbicki. komisarz policji podczas rewizji w komitecie Hromady w Nowogródku, znalazł dużą ilość odezw oraz skład żywności. Skład ten przeznaczony był dla więźniów politycznych. osadzonych w więzieniu. — W tymże lokalu znaleziono odezwy odbijane na szapirografie. Odezwy te nawoływały do zbierania zboża, tłuszczów i pieniędzy na „naszych katowanych towarzyszy“. Z ogłoszonego zeznania nieobecnego zastępcy starosty nowogródzkiego Dr. Jelinka widać że na posiedzeniu sejmiku zapadła uchwała zwrócić się z wnioskiem do władz administracyjnych o zlikwidowanie Hromady. której destrukcyjna robota szkodzi pracy państwowo-twórczej. Świadek posterunkowy Breszczak był również na zebraniu. gdzie Kuźmicz zachęcał do tego. by **ludność nie dawała burżujom wycinać lasów, aby wypędziła osadników.** Komendant pow. nowogródzkiego podkom. Kret dowiedział się ze źródeł konfidencjonalnych. że Kuźmicz delegowany został do Słonima na zjazd okr. komitetu K. P. Z. B.; zarządził obławę. obława jednak nie dała rezultatu. Jednak po powrocie Kuźmicza z tego zjazdu ujawniona była na terenie powiatu znaczna ilość odezw i transparentów. O terorystycznej akcji Hromady mówi świadek obszernie i przytacza wypadki **Paweł Szłatki aresztowany za napad bandycki a poszlakowany przez hromadowców o to że był konfidentem został pobity. a cała jego rodzina wymordowana.** Oskarżona Choćko zbierała pieniądze i wysyłała do więzienia mordercom. Na skutek instrukcji centralnego komitetu Hromada poczęła tworzyć t. zw. sądy trzech Otóż taki sąd trzech powstał w gminie tyrwickiej. Świadek Nusbek. oficer KOP'u badał oskarżonego Kuźmicza w chwile po tem. jak został złapany na granicy. Tłómaczył się że uciekał do Rosji dlatego. że dowiedział się o aresztowaniu posłów i bał się że i jego to spotka

Wykopaliska nad polskiem morzem.

W Gdyni na terenie schroniska Tow. Opieki nad Dziećmi pod wezwaniem Bł. Andrzeja Boboli odkrył ks. prob. Henryk Szuman ślady osady słowiańskiej z okresu wczesno-historycznego. która dostarczyła typowo zdobionych skorup. Zabytki te ofiarował ks. Szuman do działu przedhistorycznegogo Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu.

Jak już donosiliśmy. w lecie ub. roku prof. uniwersytetu w Poznaniu J. Kostrzewski odkrył w Rzucewie nad zatoką Pucką osadę przedhistoryczną. W osadzie tej znaleziono liczne kości ludzkie i zwierząt. Po zbadaniu tych kości stwierdzono obecnie. że duża ich część należy do zwierząt domowych. Najliczniej reprezentowane są: świnia. krowa. pies i koza. brak natomiast owcy i konia. Ze zwierząt dzikich występuje lis. kot dziki. sarna. tur, z ptaków: łabędź i dzika kaczka. Prof. Kostrzewski odkrył ponadto szczątki zwierząt wodnych m. in. pięciu gatunków ryb. najliczniejsze jednak były kości foki. należącej prawie wyłącznie do fok grenlandzkich, żyjących dzisiaj na dalekiej północy.

Zyd czy nie żyd?

Ostatnio rozgorzała w części prasy warszawskiej zażarta dyskusja na temat czy atleta Pooshoff, występujący w Cyrku warszawskim jest żydem czy nie. Podawanie się za żyda miało mu podobno zwiększyć ogromnie popularność i sławę. Pooshoff postanowił zademonstrować naocznie wątpiącym niezbity fakt swej żydowskości, co mu zresztą trudno nie przyszło. Przy świadkach i wobec chirurga, „mojhela“ rozebrał się atleta i wykąpał w mętnej wodzie basenu. Świadkowie cmokali z podziwu, patrząc na Pooshoffa: „Uj! Was fur a muskułe!“ Po siedmiu zanurzeniach (z głową) rabin-mojhel wykrzyknął: „Człowiek ten jest żydem! Radujcie się!“. Pooshoff odwiedził jeszcze bóżnicę, gdzie odśpiewał pieśni hebrajskie. Żydowskość jego została udowodniona: może już liczyć na sportowców z „Makkabi“ i przekupniów z Nalewek.

UNIWERSYTET W ŁODZI?

Rada Naukowa Wolnej Wszechnicy Polskiej w porozumieniu z czynnikami samorządowemi w Łodzi zamierza otworzyć wydział Wolnej Wszechnicy w Łodzi. W ten sposób uzyskałaby Łódź wyższą uczelnię. Zrealizowanie tego projektu przysporzyłoby krajowi 6-ty Uniwersytet.

BYDGOSZCZ UCZCI 45-LECIE DZIAŁALNOŚCI ARTYSTYCZNEJ PADEREWSKIEGO.

Bydgoskie Tow. Muzyczne pragnąc uczcić przeszło 45-letnią działalność artystyczną i kompozytorską I. Paderewskiego urządza w auli gimnazjum Kopernika wieczór poświęcony mistrzowi. W programie znajdują się kompozycje fortepianowe i wokalne Paderewskiego.

WAŻNY WYNALAZEK POLAKA. W gazowni warszawskiej p. Aleks. Pruszko demonstrował aparat automatycznie wyłączający dopływ gazu z tą chwilą. gdy powietrze w danem pomieszczeniu. czy to wskutek odkręcenia kurków, czy nieszczelności przewodów jest przesycone gazem do tego stopnia. iż może zagrażać zdrowiu ludzkiemu. Należy zaznaczyć. że aparat skonstruowany jest w ten sposób. iż nawet uparty samobójca nie zdoła go otworzyć. jest on bowiem ukryty wewnątrz gazomierza.

STATYSTYKA NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW NA KOPALNIACH GÓRNOŚLĄSKICH. Statystyka nieszczęśliwych wypadków za rok 1927 na kopalniach górnośląskich przedstawia się następująco: Pierwszy kwartał 1927 41 wypadków śmiertelnych 138 ciężkich Drugi kw. — 35 wypadków śmiertelnych 94 ciężkich. Trzeci kw 29 wypadków śmiertelnych. 86 ciężkich. Czwarty kw. — 26 wypadków śmiertelnych. 113 ciężkich. Na podstawie powyższych danych stwierdzić można. że stosunki bezpieczeństwa na naszych kopalniach stopniowo się polepszają.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO OFICERA. W Poznaniu usiłował pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru w skroń kap. G. z 57 p. piech. Ofiarę tragicznego wypadku przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. Powodem samobójstwa była depresja na tle uczuciowem.

SPŁONĄŁ SKLEP UKRAIŃSKI Z CAŁYM TOWAREM. Onegdaj w Kołomyji wybuchł w sklepie „Narodno-Torhowli“ groźny pożar z powodu nieostrożnego obchodzenia się ze światłem Ofiarą wybuchu padł pomocnik sklepowy Stećkow. którego ciężko poparzonego odwieziono do szpitala. Ogień objął momentalnie cały sklep zapełniony towarami przeznaczonemi na okres świąteczny. Szkoda wynosi przeszło 30.000 zł. i była częściowo ubezpieczona.

MAJTELES, UCZEŃ LENINA, SKAZANY. Przed sądem okręg. w Sosnowcu stawali mieszkańcy Będzina Landau. Herszlikowicz Majteles. Dziak i Białko aresztowani podczas zajść na wiecu bezrobotnych w Będzinie w październiku r. ub. Podsądni oskarżeni są o przynależność do związku młodzieży komunistycznej w Polsce oraz o nieposzanowanie władzy przez publiczne znieważenie rządu. Sąd skazał Majtelesa na rok więzienia z pozbawieniem praw. resztę oskarżonych uwolnił.

Z całego świata.

Wyprawa podbiegunowa włoska rozpoczęta.

W Medjolanie odbyło się nader uroczyste pożegnanie sterowca „Citta Milano“ (miasto Medjolan) rozpoczynającego lot podbiegunowy, jako główny statek wyprawy admirała Nobile. „Citta Milano“ liczy 160 ludzi załogi. w tem 22 oficerów. Sterowiec wiezie wszystkie przybory naukowe wyprawy. Pierwszym etapem będzie Szpicberg.

W piekle meksykańskiem.

W pobliżu Camorry w stanie Michoaka w Meksyku likwidacja oddziałów powstańczych trwa w dalszym ciągu. Główne siły powstańcze zostały rozgromione. wojska zaś poszły w rozsypkę. Jedna z grup. złożona z 36 ludzi. została otoczona w jednej z jaskiń górskich. gdzie przez kilka dni oblegano powstańców, pozbawionych żywności i wody. Rozpaczliwa próba otoczonych przebicia kordonu oblegających wojsk zakończyła się fatalnie. Powstańcy wystawieni na krzyżowy ogień przeciwnika. zostali wybici do nogi. W stanie Michoaka i Jalisco rozproszone oddziały powstańcze niszczone są za pomocą akcji bombowej samolotów.

Tajemniczy truciciele w Mińsku.

Z Mińska donoszą: Jakaś tajemnicza ręka usiłowała dokonać wielkiego spustoszenia wśród mieszkańców miasta. Do Mińska dostarczono 300 beczek ogórków. zatrutych arszenikiem. W ciągu kilku dni do szpitala miejskiego poczęły przychodzić gromady osób z oznakami zatrucia. Udało się ustalić, że ogórki przywiózł do Mińska niejaki Kozdan z miasteczka Samochwolewicze. W dniu 21 bm. sprzedał on na rynku półtorej beczki ogórków. Aresztowany kategorycznie zaprzeczał zatruciu ogórków, a gdy mu kazano zjeść taki ogórek — otruł się. Jestto jakiś terrorystyczny akt lub też prowokacja stworzenia precedensu do masowych aresztowań na Białorusi sowieckiej.

Wszędzie śmierć czyha na ludzi.

Z Madrytu donoszą, że w miejscowości Algeciras. w pobliżu miasta. autobus obsadzony przez 40 osób, runął w głęboki rów, przyczem 24 osoby zostały ranne, w tem kilkanaście ciężko. Pomiędzy rannymi znajdują się dwie kuzynki gubernatora Gibraltaru.

W Mückenburgu zawalił się w tych dniach na skutek szalonego orkanu wielki most przeładunkowy w jednej z kopalń węgla, grzebiąc pod swemi gruzami 28 robotników. Z tej liczby wydobyto dotychczas 11 zabitych.

Na okręcie zatrudnionym przy połowie ryb, koło brzegów Islandji. nastąpił wybuch karbidu. który pociągnął za sobą śmierć sześciu majtków.

JAPONJA BRONI SIĘ PRZECIW HYDRZE KOMUNIZMU. Aresztowania wśród komunistów japońskich kontynuowane są przez władze policyjne. przyczem prasa donosi o wykryciu coraz to nowych organizacji wywrotowych. Ostatnio masowe aresztowania przeprowadzono w Tokio. Jokohamie. Kioto. Kobu i w szeregu innych miast. Obecnie znajduje się w więzieniu około 1500 komunistów. mimo. iż część aresztowanych przed kilku tygodniami została już wypuszczona z więzienia.

OKROPNOŚCI WIĘZIEŃ SOWIECKICH. Aresztowany w Sowietach a następnie uwolniony niemiecki inżynier. Goldstein, który przybył do Berlina, oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy. że został aresztowany 6 bm. przez Czerezwyczajkę i osadzony w więzeiniu w Rostowie. gdzie przesiedział do 14 marca. Więziono go w celi. w której znajdowało się 6 innych więźniów. Traktowanie więźniów przechodziło wszelką krytykę Brudy były niesłychane. Cela. w której znajdowało się 7 więźniów. miała 4 m. długości i 1,7 m. szerokości. Więźniów nie wolno było odwiedzać i przez cały czas nie wiedzieli za co byli aresztowani.

KONKURENCJA DLA OLIMPJADY. — W tych dniach odbyło się w Atenach w tamtejszem ministerstwie oświaty pierwsze posiedzenie zarządu „Gier olimpijskich“, na którem omawiano kwestje dotyczące przygotowania greckich „Gier Klasycznych“. które mają się odbyć w r. 1930. Postanowiono zasadniczo, że co 4 lata odbywać się będą na stadjonie w Atenach gry klasyczne. które mają być intenzywnie propagowane w całym świecie. Gry mają być urządzane pod protektoratem Zarządu gier olimpijskich i rządu greckiego. Prócz gier sportowych mają się odbywać także przedstawienia dramatów i tragedji według wzorów klasycznych.

NAJAZD EGZOTYCZNYCH WŁADCÓW NA EUROPĘ. „Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi. że w r. b. oprócz króla Amanullaha mają zamiar odwiedzić Europę również trzej inni władcy państw zachodnich, a mianowicie król Fuad egipski. prezydent republiki tureckiej Mustafa Kemal Pasza i szach perski Riza Chan.

AMANULLAH DOKTOREM PRAWA UNIWERSYTETU W OXFORDZIE. Król Amanullah mianowany został przez uniwersytet Oxfordski doktorem prawa cywilnego „honoris causa“. W przemówieniu. wygłoszonem z okazji uroczystego wręczenia królowi dyplomu minister do spraw Indji. lord Birkenhead oświadczył. iż król Afganistanu ma zamiar założyć uniwersytet w mieście Kabulu. Uniwersytet ten będzie ośrodkiem nauki i kultury w Afganistanie i krajach sąsiednich.

AWANTURNIK ZUBKOW ZNAJDZIE SIĘ WNET BEZ OJCZYZNY. Aleksander Zubkow, szwagier ex-cesarza Wilhelma, który bawi z księżniczką Wiktorją. został zawezwany do ministerstwa sprawiedliwości gdzie mu poradzono, aby dobrowolnie opuścił Belgję. gdyż w przeciwnym razie zostanie wydalonym.

WŁOCHÓW JEST PEŁNO NA ŚWIECIE. Według oficjalnych danych statystycznych liczba obywateli włoskich. przebywających zagranicą. wynosiła w roku 1927 — 9.225.000.

DZIWNA PRZYCZYNA SAMOBÓJSTWA. W niemieckiej miejscowości Stendal przed kilku dniami popełniła samobójstwo pewna młoda kobieta na balu, z tego powodu, że nikt nie zapraszał jej do tańca(!).

Wiadomości Teatralne i Kinowe.

Kino i gwiazdy.

Kalifornja. — Bezrobocie w Hollywood. — Listy do gwiazd filmowych. — Starość nie radość. — Rewolucje wśród gwiazd.

Cudowny kraj, Kalifornja, jest metropolją filmu. Kraj o niebieskawo śpiewającym horyzoncie i mlecznej białości morza. Na wybrzeżach Pacyfiku do niedawna jeszcze umierali z obłąkania starzy mieszkańcy tego cudownego półwyspu ,szlachcice hiszpańscy, honorowi korsarze, rycerscy koloniści. Umierali ze zdziwieniem, spoglądając na ziemię o zapachu migdałów i storczyków, którą obsiadła miljonowa gromada ludzi. Dawniej było bardzo cicho w tej hiszpańskiej kolonji. Ludzie żyli jak w rajskich oazach w pięknych miejscowościach o cudownie brzmiących hiszpańskich nazwiskach. Cała litanja wszystkich świętych usadowiła się na wspaniałym brzegu Oceanu Spokojnego. Wszystkie z tych miejscowości po dziś dzień dają świadectwo wielkiej pobożności Hiszpanów. Oto one: S. Jose, S. Diego. S. Barbara, S. Monica, S. Francisco, S. Ramon, S. Clara, S. Rafael, S. Bruno, S. Pedro, S. Pablo, S. Domingo. S. Felipe, S. Catalina, S. Juan, S. Luis, S. Margareta, S. Lucia, S. Antonio, S. Cruz i tak dalej, skończywszy jak w litanji na aniołach — Los Angeles.

Powinno tak być. że właśnie w mieście aniołów, Los Angeles zaczęła kwitnąć ta roślinka. która potem miała wybuchnąć w zadziwiające i cieniste drzewo kinematografji.

Do Hollywood, które jest sercem i mózgiem Los Angeles, nazjeżdżało się zadużo ludzi. Istnieje tam szereg przytulków i domów noclegowych dla bezdomnych i bezrobotnych adeptów filmowych. Właściwie żyje tam w dostatku wielkim 63 gwiazdy filmowe; 3.800 wegetuje bardzo marnie. znajdując tylko jako t. zw. extra lub statyści tylko od czasu do czasu pracę. Słowem nędza i złudzenie. Tysiące ślicznych młodzieńców, piękniejszych od Valentinów i Cortezów, wysiaduje codziennie od godz. 1 do 3 po południu w kawiarniach z ostatnimi 5 dolarami w kieszeni, w duchu modląc się, aby spoczęło na nich łaskawe oko reżysera. Reżyser wszechwładca życia i losu aktorów, chodzi nieraz jak murarz, w powalanych spodniach i sportowym swetrze, a przyszli następcy Cortezów i Valentinów, umierający z głodu, mają ubranie według ostatnich krzyków mody. Bezrobotne kandydatki na gwiazdy, są o wielpiękniejsze nieraz od Bebe Daniels. czy Billie Dove, ale nie znalazły jeszcze szczęścia, które czasem spotyka się niespodziewanie na ulicy. Chodzenie po ulicach Hollywood czy Culver City tych wszystkich płaczących i głodujących aspirantów na gwiazdy ekranu, jest czemś jakby symbolem. Jest to nieświadome wykluwanie się nowych gwiazd. Na ekran wdzierają się nowe gwiazdy. Publiczność sprzykrzyła sobie już pewne twarze. Nowe twarze, które będziemy oglądali wkrótce, będą inne od dotychczasowych. Będą się odznaczały frapującą urodą i skończoną pięknością, będą jednak miały więcej realizmu i będą typami czysto życiowemi. Doba pięknego amanta o nieposzlakowanym greckim profilu, bezpowrotnie już minęła. Im więcej odtwórca roli zbliża się do typu życiowego, tem więcej będzie miał powodzenia, choćby nawet nie był doskonale pięknym.

Jeśli już ktoś zdobył ostrogi gwiazdy, to stałość i wielkość jego blasku przynajmniej w Ameryce mierzy się ilością otrzymywanych przez niego listów od wielbicieli i wielbicielek. Przeważnie artystki filmowe otrzymują mniej listów aniżeli artyści filmowi. Przyczyna leży w tem. że do artystów pisują przeważnie kobiety, zaś do artystek mężczyźni. A wiadomo. że kobiety o wiele chętniej pisują listy niż mężczyźni. Np. Mary Pickford i Colleen Moore otrzymują miesięcznie 10 do 12 tysięcy listów Bije je natomiast nieporównany rekord Lona Chaneya, mistrza maski. bożyszcza Amerykan, człowieka nie najprzystojniejszego. otrzymującego miesięcznie 25 tysięcy listów. Trzeba dodać, że znaczny odsetek listów, nadchodzących do Hollywood. jest adresowanych do Valentina. Jak widać. stał się on nieśmiertelny. że i po śmierci jeszcze zasypują go listami. Na wszystkie te listy powinien, zdaje się, odpisywać były sekretarz „szejka“, dziękując za pamięć osób serdecznych i zawiadamiając ich o śmierci artysty.

O podmuchach rewolucji wśród gwiazd. Obecnie nie jest już tak jak dawniej. Ruch związkowy ogarnął i aktorów. Wiadomo, dodatki pensyjny, diety. podwyżki, emerytury i t. d. W razie odmowy: strajk włoski, sabotaż. bojkot i t. d. Ale ciekawe są rewolucje osobiste w Hollywood. t. zn. zwykłe zresztą zatargi i awantury. Jedna z wielkich artystek w Kalifornji czuwała starannie nad pracą reżyserów. by rola jej nakręcona przedtem, była należycie uwidocznioną i niszczyła części taśmy, na których, jej zdaniem, była źle sfilmowana. Lya de Putti płakała gorzko po przyjeździe do Ameryki, gdy spostrzegła. że powierzają jej tylko konwencjonalne role „vampow“, t. j. kobiet demonicznych. Taki sam zatarg miała Grota Garbo z dyrekcji wytw. Metro Goldwyn na tle jednostronnego wykorzystywania jej talentu Słynne były sprzeczki Mae Murray z reżyserem Stroheimem podczas wyświetlania „Wesołej wdówki“. Gdy filmowano scenę walca, reżyser zbliżył się do słynnej gwiazdy i powiedział jej, że nie umie tańczyć i nazwał ją warjatką. Artystka połamała wachlarz na głowie reżysera. dostała ataku nerwowego i odmówiła pracy. G. Swanson była tak wybredna w doborze scenarjuszy, że przez pewien czas założyła swoją własną wytwórnię przy wytw. United Artist. Obecnie, ponieważ gwiazda jej gaśnie, szuka na gwałt w wytw. Paramount scenarjusza, któryby w akcji zapewnił jej podróż do Paryża. Jest bowiem markizą de la Falaise i mąż jej jest Francuzem. Dor. Mackaille wściekła z powodu odmowy otrzymania obiecanej roli, połamała drzwi w administracji wytw. First National i nie chciała przyjąć żadnej roli. R. La Rocque wszczął zatarg w wytw. C. de Milla z tego powodu, że nazwisko jego na filmie, w którym wystąpił, nie było zaznaczone odpowiednio wielkiemi literami.

Z kin krakowskich.

Okres „wielkich filmów“ przeminął narazie w Krakowie z „Cyrkiem“ (Bagatela) i „Wschodem Słońca“ (Sztuka). Mamy do zanotowania kilka filmów stanowiących pauzę i tło pod mający wkrótce wejść na ekrany „Wandy“ i Uciechy“ monumentalny film „Król Królów“

I tak: **Kino „Bagatela“** a obecnie **„Nowości“** wyświetla film „Człowiek z biczem“ z Douglasem Fairbanksem. doskonały obraz stuprocentowego optymizmu amerykańskiego. pełen rycerskich przygód i poetyckich awantur. Fairbanks jest wojującym i czynnym kolporterem romantyzmu w dzisiejszych smutnych i nerwowych czasach. Jest w nim ucieleśniony romantyzm żywiołowy, romantyzm przygody, **romantyzm brawury.**

W **Kinie „Sztuka“** zaś występuje drugi romantyk ekranu John Barrymore. świetny artysta, w którym uosabia się romantyzm kunsztu miłosnego, romantyzm uczucia. romantyzm galanterji. **Kino „Bagatela“** wystawia „Giełdę miłości“ (tyt. właściwy „Cafe Electric“) nowy film wiedeńskiej „Saschy“ z Igo Symem. Nie można skonstatować postępów wewnętrznych u Syma poza postacią przystojną i swobodą poruszania się przed objektywem. Jego szlachetną twarz psuje efekt brzydko wyglądających oczu. Obraz słaby, raczej. łatający efekt wstawkami zbyt przejrzystych niedomówień pornograficznych. **(mał.)**.

—o—

Stolica filmu produkuje 2 filmy dziennie!

W ciągu r. ub. Hollywood rzucał na rynek światowy po 2 wielkie filmy dziennie. nie licząc mnóstwa 2-aktówek. Z tej liczby 615 wielkich filmów przypada na Paramount, Universal. Pathe-de Mille, Metro-Goldwyn-Mayer, First National. Warner Bros., Fox i F. B. O. W tym samym czasie import filmów zagranicznych do U. S. A. obliczono na 65, z czego 38 niemieckich, 9 angielskich. 6 francuskich. 4 rosyjskie. 2 włoskie. 2 austrjackie, 1 chiński i 1 polski.

Król Królów — już wkrótce.

zawita do Krakowa.

W najbliższych dniach wyświetlany będzie w Krakowie monumentalny film reż. C. B. de Mille'a osnuty na tle życia Chrystusa p. t. „Król Królów“.

Postać Chrystusa występuje po raz pierwszy na ekranie jako osoba działająca. Reżyser stanął przed niesłychanie trudnem zadaniem wykorzystania Nowego Testamentu do celów filmowych i był stale narażony na popełnienie uchybień, mogących dotknąć uczucia religijne.

Największa trudność była z odnalezieniem artysty, mającego odtworzyć postać Chrystusa. Posługując się przeszło 200 obrazami najznakomitszych malarzy świata z 5000 kandydatów, wybrano Anglika H. B. Warnera, posiadającego najidealniejsze warunki do tej roli. Również inni odtwórcy ról głównych, jak 12 apostołów, arcykapłan Kaifasz i t. d. tworzą galerję wybitnie charakterystycznych postaci. na których historyczną wierność położono duży nacisk.

Reżyser nie poskąpił również efektów realistycznych. Biczowanie i ukrzyżowanie wywołują wstrząsające wrażenie. Imponujące są sceny, gdy w chwili śmierci Chrystusa zasłona w świątyni rozdziera się od góry do dołu, skały pękają, a ziemia drży.

Wielkie dzieło filmowe katolickie.

Film w swoim szerokim, demokratycznym i popularyzatorskim wpływie — stanowi olbrzymią potęgę kulturalno-wychowawczą. Toteż powoli zaczyna się eksploatować tę dziedzinę sztuki w kierunku wychowania religijnego mas zapomocą kinematografji. We Francji np. istnieje już wytwórczość filmowa katolicka. produkująca obrazy już to religijne już to o charakterze czysto katolickim. Podobną inicjatywę podjęła pierwsza wytwórnia flamandzka „Katholicke Vlamsche Volkstooned“ kręcąc nowy film „Dzieciątko Jezus we Flandrji“ oparty na znanej powieści Feliksa Timmermans'a. Zdjęć dokonano w okolicach Flandrji. Tak jak w powieści Timmermans'a, Dzieciątko Jezus. Marja i św. Józef ukazują się na filmie w otoczeniu narodu flamandzkiego. Główne role obejmą przeważnie artyści, którzy występowali w filmie „Zwiastowanie“ (P. Claudel'a).

JAK NAJMNIEJ NAPISÓW POWINNO BYĆ W FILMIE.

Nowoczesna sztuka kinematograficzna dąży do ograniczenia ilości napisów w akcji filmu, uważając, że film powinien przemawiać tylko obrazami, a nie napisami. Arcydziełem tego rodzaju jest pełen nowoczesnych wstawek technicznych „Wschód słońca“, który posiada zaledwie kilkanaście napisów (w normalnych filmach bywa do 200 napisów).

PREZYDENT FRANCJI CHCE OGLĄDNĄĆ „BEN-HURA“.

Prezydent republiki francuskiej, Gaston Doumergue. któremu etykieta zabrania odwiedzać teatry poza Wielką Operą, (nie mówiąc już o kinach!) wyraził życzenie zobaczenia „Ben Hura“. wyświetlanego od roku w kinie „Madeleine“. Na prośbę prezydenta dyrekcja kina urządziła specjalny pokaz tego filmu w pałacu Elizejskim z udziałem całej orkiestry. P. Gaston Doumergue był zachwycony i winszował serdecznie przedstawicielom wytwórni „Metro“.

—oo—

KIEROWNICTWO TEATRU TORUŃSKIEGO.

Rada miejska Torunia uchwaliła na wniosek magistratu oddać dzierżawę teatru miejskiego w Toruniu na sezon następny dotychczasowemu dyrektorowi, Jerzemu Rygierowi.

OTWARCIE WYSTAWY SZTUKI LUDOWEJ W PARYŻU.

W Ecole Boule (Szkoła rzemiosł) w Paryżu odbyło się otwarcie, zainicjowanej przez dyrekcję szkoły, wystawy przedmiotów sztuki ludowej polskiej.

TEATRY POLSKIE GRAJĄ SZTUKI IBSENA.

Teatry polskie uczczą stulecie urodzin wielkiego dramaturga norweskiego wystawieniem jego sztuk na scenie. Na kilku scenach odbywają się już przygotowania do przedstawień Ibsenowskich. Najwcześniej wystawił Ibsena teatr lwowski, dając „Upiory“ ze słynnym artystą niemieckim, Aleksandrem Moissim. Moissi ma niebawem zjechać do Krakowa, gdzie będzie grał rolę Fausta w wystawianym już u nas „Fauście“.

Z teatru.

Tragedja o polskim Scylurusie i trzech synach koronnych ojczyzny polskiej: żołnierzu, rozkoszniku i filozofie, których imię Herkules, Parys, Diogenes, — ułożona przez Jana Jurkowskiego, w transkrypcji A. E. Balickiego, z ilustracją muzyczną Michała Świerzyńskiego oraz baletem.

Staraniem Koła rodzicielskiego uczennic Gimn. im. Kr. Jadwigi, jak opiewa afisz, a w istocie ofiarnym wysiłkiem polonisty tegoż gimnazjum, prof. A. E. Balickiego, ujrzeliśmy w niedzielę na deskach teatru „Bagatela“ jeden z niewielu — jeśli pominiemy jezuickie — moralitetów polskich z początków XVII. w.

„Scylurusa“ nie wydał złoty wiek epoki zygmuntowskiej, opromienionej imionami Rejów, Kochanowskich, Górnickich, Szarzyńskich; nie ma w nim blasku Ronsardowskiej „plejady“, ani renesansowego poloru hr. Castiglione, ale jest jeszcze dobra tradycja w formie a w treści zapowiedź niesłusznie lekceważonej u nas literatury baroka. Nietyle Wacławów Potockich czy Samuelów ze Skrzypna Twardowskich. co Grochowskich, Miaskowskich i Zbylitowskich, kaznodziejów i dydaktów. oraz polemistów i satyryków epoki Wazów, epoki rokoszów i zmierzchu politycznej myśli polskiej. — Jan Jurkowski, skromny bakałarz w Pilźnie. swego czasu mieścinie niebardzo podłej. skoro Kazimierz Jagiellończyk funduje w niej swą wspaniałą farę, ale będącej w początkach XVII w. światem zabitym deskami, był Jurkowski — rzecz prosta — odsuniętym od tego wiru i zamętu, intryg i szacherek, prywaty i podłości, które wpędziły w dwa wieki później Polskę do grobu. Nie stykając się bezpośrednio z objawami rozkładu ojczystej państwowości, nie miał też Jurkowski w swem piórze tej bezpośredniości, która dreszczem nas przejmuje w „Kazaniach sejmowych“ czy obozowych Skargi Pawęskiego. Niemniej jednak był świadom kulturalnego zmierzchu. w jaki Polska zaczęła się wtedy pogrążać, oraz zachwiania się równowagi społecznej i społecznej etyki, towarzyszącej każdej epoce przełomu. Przeciwstawił się też temu zmierzchowi w sposób zgodny ze swem stanowiskiem i zawodem. Pięknie i trafnie określił to prof. A. E. Balicki w ozdobnym programie niedzielnej reprezentacji „Scylurusa“. Wspomniawszy, że Jurkowski kształcił po zacnych i zamożnych dworach pokolenie podrastającej młodzieży. tak charakteryzuje sam utwór i jego intencje:

„Ale mniejsza o to, gdzie był i kogo uczył. Najważniejszem jest to, że nasz Jurkowski w głowie miał jasno. że był pedagogiem z Bożej łaski. że ojczyznę kochał. a dzięki właśnie tej szczerej miłości. dbał i troszczył się o skarb tej ojczyzny zawsze i stale największy: o jej młodzież! I tu w tej trosce o przyszłość ojczyzny. w tem chmurnem zadumaniu się nad współczesnem sobie społeczeństwem. a zwłaszcza nad życiem młodego pokolenia leży źródło i przyczyna napisania „Scylurusa“... Niech żakowie wędrowni wcielą tę sztukę do swego repertuaru. niech ją wystawią w różnych miastach i miasteczkach. przy różnych nadarzających się sposobnościach — a może temu lub owemu ze słuchaczy zabije serce żywiej na widok mężnego Herkulesa, zadrży sumienie pod gromkiemi słowami Scylurusa. jakieś zbożne postanowienie przyjdzie do głosu na widok marnego końca Parysa, a radością rozjaśni się oblicze na głos Sławy, otaczającej dobrych i pracowitych czcią i błogosławieństwem. a obrzucającej złych i leniwych pogardą i poniżeniem“.

Zgodnie z ówczesną modą literacką ilustruje Jurkowski myśl i intencje swego „Scylurusa“ allegorjami i postaciami mitologicznemi, znanemi młodemu pokoleniu z ławy szkolnej; zgodnie z panującą doówczas modą i powszechną techniką pisarską — wydanie „Scylurusa“ u M. Scharffenberga (1604) wyprzedziło o 12 lat zgon twórcy dramatu charakterów Shakespeare'a a o 17 lat przyjście na świat Moliera — daje Jurkowski w swym maralitecie gotowe typy i gotowe. nie na oczach widzów urodzone zasady moralne czy maksymy filozoficzne. Gdyby inaczej zadanie swe ujął. sprzeniewierzyłby się duchowi czasu. Nie przeszkodziło mu to jednak być na swój i epoki swej sposób modernistą. Jużci daleko mu do dzisiejszych snobów i głupców, każących Hamletowi chodzić w smokingu, Lady Mackbet zażywać aspirynę a „Klątwę“ grać w kubistycznych murach. ale modernistą poniekąd był. jego Herkules bowiem, to nie Herkules z mitu greckiego. To — że przytoczę znów słowa prof. A. E. Balickiego — nasz żołnierz. nasz husarz polski. któremu twarz przeorał „janczarski zły syniec“ który „deptał gorszych niż smoki wrogów tam. gdzie Odra. Dniestr. Dźwina“... Diogenes? to nie ten, który z Aleksandrem Wielkim rozmawiał. w beczce mieszkając i wodę dłonią ze strumyka czerpiąc, lecz ten, który w krakowskiej „akademijej uczył się usilnie dusznej Alchemijej“; Parys wreszcie to ten, co przywiózł z Niemiec pogardę religji ojców (Reformację), brak poszanowania dla tradycji, zwyczajów i obyczajów, to ucieleśniona troska, lęk i zmora Jurkowskiego i „ból serdeczny dławiący na myśl, co będzie z przyszłą kulturą narodu, gdy nastąpi u tych młodych zatracenie się zagubienie w samolubnych dymach i kadzidłach. w egoistycznem używaniu życia, w pogardliwem, może wprost cynicznem ujmowaniu i traktowaniu najdelikatniejszych a zarazem najgłębszych zjawisk naszego tu na ziemi bytowania“.

Epoki przełomu powtarzają się w dziejach a z niemi troska pedagogów i ona to kazała prof. Balickiemu odgrzebać utwór Muzy polskiej z przed trzech zgórą wieków i oczom dzisiejszego pokolenia ukazać go w żywej plastyce scenicznej.

Żywej i przekonywującej. To, co można było osiągnąć siłami młodych amatorów i zapaleńców. osiągnęło niedzielne przedstawienie „Scylurusa“ w zupełności. Ponieważ przyświecała mu obywatelska myśl pedagogiczna i obawa zagubienia się młodzi w „samolubnych dymach i kadzidłach“, dlatego nie chcę temi dymami jej oszołamiać. Ograniczę się jedynie do skonstatowania, że cały moralitet zagrano nader składnie. z wielkiem w inscenizacji zrozumieniem epoki. stojącej — gdy pominiemy dwór królewski, zwłaszcza dwór Władysława IV, wielkiego lubownika widowisk — na rozgraniczu między niemal średniowiecznym jeszcze prymitywem a olśniewającemi feerjami włoskich oper barokowych. Do ożywienia widowiska przyczyniła się w wielkiej mierze bogata

Co słychać w Krakowie?

Pierwszy kurs polonistyczny w Krakowie.

Wczoraj o 10 rano odbyło się w sali Kopernika Collegii Novi otwarcie tygodniowego kursu polonistycznego, urządzonego przez Kuratorjum krakowskiego okręgu. Kurs otworzył w imieniu Kuratorjum naczelnik wydziału prezydjalnego **Przyjemski**, w obecności wizytatorów, dyrektorów szkół średnich i przeszło 100 profesorów-polonistów okręgu krakowskiego. Na kurs przybyli wszyscy nauczyciele poloniści z Krakowa oraz szkół średnich z okręgów: krakowskiego, kieleckiego i śląskiego. P. Przyjemski witając zebranych, przedstawił cel kursu języka i literatury polskiej i wskazał na doniosłą rolę jaką mają odgrywać poloniści przy wychowywaniu młodzieży w ideałach literatury narodowej. Następnie prof. Uniw. Jag. Dr. Chrzanowski wygłosił odczyt pt.: „Charakterystyka i wartości poezji Krasińskiego“. Odczyt ten stanowił pierwszą część cyklu, złożonego z 4-ch wykładów prof. Chrzanowskiego. Na całość kursu złożą się odczyty profesorów Uniw. Jag.: Łosia (Nowe badania historyczne w dziedzinie języka polskiego), Rozwadowskiego, prezesa Polsk. Akad. Um. (Rzut oka na dzisiejsze językoznawstwo) i profesorów gimnazjalnych: Balickiego (Dramat polski po Wyspiańskim) i Wiśniowskiego (Współczesna powieść polska).

Nadto odbywają się lekcje pokazowe z dyskusją w osobnych salach poszczególnych gimnazjów. w obecności wszystkich uczestników kursu. We czwartek o godz. 2.30 pop. młodzież szkół średnich wykona dla uczestników kursu tragedję o polskim Scylurusie z czasów Zygmunta III Wazy — Jana Jurkowskiego w transkrypcji i reżyserji prof. A. Balickiego. Zakończenie kursu nastąpi w sobotę o 12 w południe.

—oo—

Znany portrecista w Krakowie.

W tych dniach bawił krótko w Krakowie ceniony ogólnie artysta malarz. **Stan. Kotwicz Gilewski.** Młody ten (urodz. w r. 1895) i utalentowany artysta wykończył świeżo portret ks. Biskupa Fulmana w Lublinie. Jest to ostatnia jego praca w długim szeregu wykonanych dotąd portretów. Należą tu: portret Ojca św. Piusa XI (malowany przez artystę w Watykanie. a zdobiący dziś salon Nuncjatury warszawskiej). portret ks. Metrop. Sapiehy, Prezydenta Massaryka, posła Korfantego, hr. Aleks. Skrzyńskiego (b. premjera) i kilku osobistości ze świata literatury i polityki.

P. Gilewski rozpoczął swoją działalność malarską wielkiemi kompozycjami, jak: Ukrzyżowanie. Walka Demonów, Prometeusz. Rewolucja (znajdująca się obecnie w sali konferencyjnej Domu Związkowego w Krakowie przy ul. Potockiego 11). kartony do Fausta i t. p. Cechuje go w nich rozmach rzadko spotykany i śmiałość w ujęciu tematu. Taka np. Rewolucja robi dzięki tym przymiotom olbrzymie wrażenie. P. Gilewski wykonał także szereg projektów witrażowych i dekoracyjnych.

Rozmawiając z p. Gilewskim o jego wykonanych już pracach i projektach na przyszłość. pytamy z uśmiechem:

— Długo też pan jeszcze w Polsce usiedzi?

W tym młodym bowiem artyście tłucze się jakaś podróżnicza dusza. Przemierzył Rosję wszerz i wzdłuż. puścił się do Turkiestanu. oglądał Syberję. Studjował (poza Krakowem) w Monachjum. Paryżu. Włóczył się po Włoszech. chwytając piękno tego kraju.

— To zależy. odpowiada wesoło artysta, od wielu warunków.

— Czyżby... — pytam. dając do zrozumienia. że wiem, o co chodzi.

— Trochę. Nie zawsze „chcieć“ znaczy tyle co „móc“.

A może już teraz buja gdzieś ten niepoprawny podróżnik po Szwajcarji. Kto go wie! Pokazał się i zniknął.

---

w motywy i doskonale tekst ilustrująca muzyka Michała Świerzyńskiego. wykonana przez orkiestrę pod batutą samegoż kompozytora. Wkładka baletowa w akcie III była udatnie wykonaną.

Obok misterjum Wilkowieckiego „O chwalebnem zmartwychwstaniu Pańskiem“. obok dworsko-politycznej „Odprawy posłów greckich“ Jana z Czarnolasu, staje godnie trzeci zabytek starożytnego teatru polskiego. Jana Jurkowskiego „Scylurus“, na który cała młodzież krakowskich szkół średnich pójść i dalsze przedstawienia wypełnić powinna. Jako żywa ilustracja do dziejów literatury ojczystej, może i powinien „Scylurus“ w układzie prof. Balickiego przejść na inne sceny polskie. Powiem więcej. „Scylurus“ — gdyby nasz stołeczny Teatr Narodowy chciał być istotnie narodowym — mógłby być śmiało zagrany w dniu otwarcia Sejmu, — utwór z 1604 roku przed posłami w 1928 roku!

Jest to oczywiście marzenie ściętej głowy. Paw i papuga narodów poleci zawsze na Karsawiny i chór czarnomorskich kozaków a kopnie rzecz swoją. rodzima. A przecież „Scylurus“, jeśli nie jako normalna premjera. mógłby się był doskonale zmieścić w ramach zapowiedzianych a nie dotrzymanych przez Teatr im. Słowackiego „wieczorów literackich“. Miał na nią wstęp trzy lata temu moralitet „The Play Of Everyman“. czyli „Ktobądź“. ale polski Jurkowski go nie znalazł. Smutne to. że główna nasza scena dała się wyprzedzić inicjatywie prywatnej i amatorskiej.

Maciej Szukiewicz.

Nie wolno nadużywać prawa autorskiego.

Agencja teatralna Związku polskich autorów dramat. komunikuje: Agencja teatralna Związku Autorów dramatycznych polskich przypomina. że art. 61 ustawy o prawie autorskiem karze naruszenie prawa o własności autorskiej grzywną 10.000 zł. i aresztem do 6-ciu miesięcy, a nawet przewiduje stosowanie obu tych kar łącznie. Jednocześnie kierownictwo Agencji ostrzega. że każde wystawienie sztuki polskiej, francuskiej lub włoskiej bez zaopatrzenia się uprzednio w pozwolenie autora lub Agencji. będzie traktowane jako naruszenie prawa własności autorskiej i kierowane bezzwłocznie na drogę sądową.

—oo—

OPERA MISTYCZNA W KRAKOWIE.

W Krakowie wystawiona zostanie wkrótce opera mistyczna w 4-ch aktach p. t. „Święta Cecylja“, dzieło O. Rizzi'ego. Franciszkanina. Część chereograficzna utworu została ułożona przez p. Ritę Sachetto-Zamoyską.

—o—

Kraków, dnia 27-go marca 1928.

Wtorek 27: św. Jana Damasc.
Środa 28: św. Jana Kapistrana.
Środa 28: wschód słońca o godz. 5.26, zachód o 18.05.

W SPRAWIE Ś. P. KOM. BIAŁKOWSKIEGO. Sekretarjat Ch. D. w Krakowie donosi: — W ostatnim numerze „Naprzodu“ z d. 25 bm. podano, że śp. Białkowski. świeżo zmarły emerytowany urzędnik Magistratu krak.. był „chadekiem“. Stwierdzamy, że śp. Białkowski ani nie był członkiem Ch. D., ani też nigdy w jej ruchu nie brał udziału.

PRZESZŁO TYSIĄC OSÓB zwiedziło w niedzielę Wystawę Wiosenną w Pałacu Sztuki. Sale roiły się przez kilka godzin od publiczności. która z zajęciem oglądała obrazy. dyskutowała i wypytywała się o ceny obrazów. W pierwszym zaraz dniu kilka obrazów znalazło nabywców. o resztę toczą się pertraktacje. W okresie przedświątecznym wiele z w. stawionych dzieł będzie napewno sprzedanych. W tych dniach zapowiedziana jest wycieczka ze Śląska młodzieży szkolnej. Na otwarciu był reprezentant jednego z pism niemieckich z Katowic, który za zezwoleniem Dyrekcji porobił szereg zdjęć fotograficznych z wystawy.

KONFERENCJA NAUCZYCIELSKA POWIATU KRAKOWSKIEGO odbędzie się w dn. 30 marca br. z nast. programem: 1) nabożeństwo w kościele św. Mikołaja przy ul. Kopernika o 8, 2) w sali Domu Żołnierza Polskiego przy ul. Lubicz o godz. 9: a) otwarcie konferencji; b) sprawozdanie inspektora szkolnego; c) referat Dr. Henryka Rowida: Jak się rozwijała idea nowej szkoły; d) wybór dwu delegatów nauczycielstwa i dwu zastępców do Rady szkolnej państwowej; e) dyskusje nad referatem; f) wybór Wydziału konferencyjnego i Komisji bibljotecznej; g) wnioski.

WYCIECZKI SZKOLNE. W związku ze zbliżającą się wiosną. Min. oświecenia wystosowało do kuratorów pismo. aby ci wpływali na szkoły w kierunku urządzania częstych wycieczek szkolnych. Wycieczki te mają się odbywać bądź całą szkołą. bądź klasami pod nadzorem ciała pedagogicznego. Zaleca się zmianę kierunków wycieczek.

PÓŹNE DORĘCZANIE LISTÓW EXPRESS. Naskutek licznych zażaleń z kół gospodarczych odniosła się Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie do Dyrekcji Poczt i Telegrafów z wnioskiem na jak najrychlejszą reorganizację doręczania przesyłek ekspresowych w Krakowie, które obecnie dostają się w ręce odbiorców po doręczeniu zwykłej poczty. Powolny sposób doręczania przesyłek pospiesznych obłożonych zresztą wysoką należytością, naraża bowiem odbiorców na liczne niedogodności i straty.

PRZYŚPIESZENIE BIEGU POCIĄGÓW. Ministerstwo komunikacji przystąpiło do prób nad projektowanem przyspieszeniem biegu pociągów zarówno osobowych, jak towarowych. Bieg pociągów pospiesznych byłby przyspieszony o pół godz., bieg pociągów osobowych o 50 minut. W związku z powyższym projektem czynione są przygotowania nad udoskonaleniem sprawności technicznego taboru pociągowego Polskich Kolei Państwowych.

WYCHODŹTWO DO KANADY. Urząd emigracyjny zawiadamia, że w b. m. rozpoczęła się emigracja robotników rolnych, służących i rodzin osadniczych do Kanady. Wyjechać będzie mogło 10.000 robotników rolnych, 400 służących i około 2000 rodzin osadniczych. — Urząd emigracyjny wyjaśnia, iż interesowani winni zwracać się listownie lub osobiście do tych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, w których okręgach mieszkają; w urzędach otrzymają formularze podań i szczegółowe wskazówki. Z podaniami wypełnionemi zaświadczeniami w urzędach gminnych lub parafjalnych, należy osobiście zwracać się w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, w celu poddania się zakwalifikowaniu na wyjazd do Kanady.

O WIZY ZAGRANICZNE NALEŻY STARAĆ SIĘ PRZED WYJAZDEM. W związku ze zbliżającym się okresem letnim i związanych z nim wyjazdów zagranicę, władze kompetentne proszą nas o uprzedzenie osób. starających się o paszporty zagraniczne, iż winni zaopatrzyć się w Polsce w terytorjalnie właściwych konsulatach cudzoziemskich we wszystkie potrzebne wizy zagraniczne. Uzyskiwanie wiz zagranicą napotyka na duże trudności, a konsulaty Rzeczypospolitej Polskiej żadnej pomocy w tej dziedzinie okazywać nie będą.

RADJO W STAROSTWACH. Min. spraw wewn. przystępuje do założenia we wszystkich starostwach aparatów radjoodbiorczych jednakowego typu. Projekt ten łączy się z innem postanowieniem, mianowicie: nadawania przez stację radja polskiego w godzinach rannych instrukcji i okólników starostom.

W SĄDZIE WOJSKOWYM w Krakowie dobiega końca głośna rozprawa przeciw kpt. Remerowi i 7 oficerom. Wczoraj przemawiali obrońcy dalszych oskarżonych.

ZAKŁADY POPRAWCZE. Rada Ministrów uchwaliła projekt nowelizacji dotychczasowych przepisów o zakładach poprawczych. W myśl nowych przepisów państwo będzie mogło oddawać te zakłady instytucjom publicznym lub przejmować je od tych instytucyj. Jeżeli w niepaństwowych zakładach poprawczych osadza się małoletnich, to państwo będzie odpowiednio subsydjować te zakłady Wysokość subsydjum określi władza wykonawcza.

REWIZJA CENNIKÓW W RESTAURACJACH KOLEJOWYCH. Ministerstwo komunikacji zarządziło bezzwłoczną rewizję cenników potraw i napojów w restauracjach i bufetach kolejowych, przyczem zwróciło uwagę, że ze względu na zaistniałą od dłuższego czasu stabilizację cen rynkowych na artykuły pierwszej potrzeby, należy dążyć raczej do obniżenia cen, aniżeli dopuścić do ich zwyżki. Równocześnie Min. kom. zarządziło, że ceny pieczywa powinny być ustalone tylko w wysokości własnych kosztów nabycia, a więc bez żadnego zysku dzierżawcy. W końcu poleciło Min. kom. zwracać uwagę na sprawność obsługi tak w samych restauracjach i bufetach kolejowych. jak i przy podawaniu potraw i napojów do wagonów kolejowych.

PORZUCONE NIEMOWLĘ. Dnia 25 bm. o godz. 8 wieczór znalazła p. Helena Kuśnierkiewicz na podwórzu realności przy ul. Koletek l. 1 porzucone niemowlę płci żeńskiej, około 4 mies. liczące. Dziecko odstawiono do miejskiego żłóbka a za matką wszczęto poszukiwania.

WŁAMANIE. Dawid Apfelsüs. urzędnik tartaku „Buk“ w Dąbiu zgłosił w policji. że w nocy z 23 na 24 bm. włamano się zapomocą wytrycha do hali maszyn tartaku i skradziono 2 pasy transmisyjne: 1 skórzany a 1 ze sierści wielbłądziej. Pas parciany został znaleziony przez patrolującego na polach w Dąbiu, który sprawcy porzucili.

KRADZIEŻ W POCIĄGU. I. Lipschützowi z Brzeska skradziono podczas jazdy koleją z Katowic do Krakowa portfel z kwotą 1900 zł. Lipschütza okradziono podczas snu przez rozcięcie mu kieszeni ostrem narzędziem.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

„TRAGEDJA O POLSKIM SCYLURUSIE“. Wobec niebywałego powodzenia „Tragedji o Polskim Scylurusie“, powtórzenie tego moralitetu nastąpi we czwartek 29 bm. o godz. 2.30 popoł. w sali teatru „Bagatela“. Resztę biletów sprzedaje kasa boczna „Bagateli“ od 12—1.30 i 4—5 popoł.

W KRAK. TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM przy ul. Straszewskiego 28. II. odbędzie się w piątek dn. 30 bm o godz. 19 zebranie na którem wygłosi p. Dr. Aleksander Moroz odczyt na temat: „Projekt fabryki superfosfatu w Krakowie“. — Goście mile widziani.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Kiedy wrócisz?“
Środa: „Turandot“ (przedstawienie popularne — ceny zniżone).
Czwartek: „Upiory“ (gościnny występ Aleksandra Moissi'ego).

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.

Wtorek: Rewja i zapasy atletów.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Huragan“.
SZTUKA: „Gdy mężczyzna kocha“.
NOWOŚCI: „Człowiek z biczem“.
BAGATELA: „Giełda miłości“.
UCIECHA: „Huragan“.
CORSO: „Ben Hur“.
WARSZAWA: „Boginka telefonów“.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek po raz 10 wytworna komedja Maughama „Kiedy wrócisz?“, jutro po cenach popularnych po raz 44 „Turandot“, która po tem powtórzeniu wobec rozpoczynających się występów Aleksandra Moissi'ego zejdzie na dłuższy czas z afisza. Dziś rozpoczęły się próby ze znakomitym gościem, który w czasie kilkodniowego pobytu na naszej scenie grał będzie: Oswalda Alving w „Upiorach“, Fiedię w „Żywym trupie“ i Mefistofelesa w „Fauście“.

OPERETKA „NOWOŚCI“. Turniej atletów międzynarodowych w świetnej, pełnej humoru rewji pt.: „A to pech“ z udziałem chluby Polski mistrza Cyganiewicza, Czarnej maski i najwybitniejszych atletów, który odbywa się we wtorek 27 bm., w środę 28 bm. i dni następnych o 7.30 wiecz. zwabia codziennie tłumy publiczności, która z zapartym oddechem śledzi bieg walki, entuzjastycznie oklaskując każdy zręczny chwyt i zwycięzców. W przygotowaniu znakomity wodewil K. Krumłowskiego p.: „Śluby Dębnickie“.

KWINTET KRAKOWSKI, który na pierwszym swoim koncercie zyskał sobie uznanie publiczności i prasy, wystąpi po raz drugi w niedzielę 1 kwietnia w Starym Teatrze. W koncercie tym współdziałać będzie Wiesława Cichowicz. mezzosopranistka, która odśpiewa szereg pieśni Brahmsa i Schuberta.

IGNACY FRIEDMANN, pianista światowej sławy, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w poniedziałek 2 kwietnia w Starym Teatrze, w przejeździe na tournee koncertowe do Rumunji.

Rzeczy ciekawe.

Higjeniczna odzież Eskimosów.

Europejczycy są przekonani, że chcąc zabezpieczyć się od zimna, należy włożyć ciężką i grubą odzież, by jak najdokładniej izolować ciało od dostępu powietrza. I dlatego w czasie pobytu w krajach podbiegunowych trudno jest Europejczykowi ubrać się ciepło i utrzymywać ciało w czystości.

Eskimosi, jak opowiada badacz krajów podbiegunowych, K. Leden, ubierają się zupełnie inaczej i o wiele racjonalniej. Dotychczasowi badacze okolic podbiegunowych oszczędziliby sobie wielu cierpień i trudności, gdyby wzorem Eskimosów przystosowali odzież swą do warunków klimatu.

Nansen wspomina nieraz, jak ciężko i nieprzyjemnie jest zatrzymać się na spoczynek w przepoconem odzieniu, gdyż ciało przenika wówczas dotkliwe zimno. Tego rodzaju nieprzyjemności są następstwem odzieży europejskiej.

W niektórych podręcznikach szkolnych czytamy, że Eskimos nie myje się nigdy. poprzestając na wytarciu ciała tranem. Istotnie Eskimos nie używa mydła, bo go nie ma, nie ma też wody gorącej do mycia. A jednak dba o czystość ciała. Nie naciera się żadnym wogóle tłuszczem, by nie zatłuścić odzieży. Używa za to kąpieli słonecznych. jeżeli tylko pozwoli na to temperatura; futrzana jego odzież jest tak skrojona. że dopuszcza do ciała w dostatecznej mierze powietrze.

Na wiosnę i w lecie Eskimos w namiocie siedzi zazwyczaj pół nagi. Wśród plemion, które mają domy kamienne lub ziemianki. panuje zwyczaj. że i zimą siedzi się w domu w ubraniu bardzo przewiewnem. Nawet w domach zbudowanych ze śniegu mieszkańcy ich siedzą częstokroć obnażeni do pasa. Kładąc się w domu na spoczynek. Eskimos kładzie odzież swą ze skór rena na śniegu. by wymarzła. A wstając, wytrzepuje kijem zmarzłą odzież. I nie lęka się włożyć przemarzniętego ubrania na ciało. Ciało rozgrzewa się w ten sposób natychmiast.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Życie gospodarczo-społeczne.

Grozi nam druga wojna celna!

Koła gospodarcze Austrji domagają się zerwania stosunków handlowych z Polską.

Jakkolwiek w rokowaniach celnych z Austrją nastała pewnego rodzaju cisza, to z drugiej strony nie brak oznak, zapowiadających **kryzys w stosunkach handlowych między Polską a Austrją.**

Głównym powodem tego jest **niezadowolenie austrjackich sfer gospodarczych ze stanowiska Polski.** W Austrji bowiem przeważa pogląd, że żądania naszej delegacji w związku z rokowaniami celnemi godzą poważnie w równowagę stosunków handlowych między obu państwami na niekorzyść Austrji.

Niezadowolenie zwłaszcza wiedeńskich sfer gospodarczych idzie tak daleko, że głośno się mówi nawet **o możliwości wypowiedzenia dotychczasowego traktatu, opartego na klauzuli największego uprzywilejowania.**

Jak dalece ewentualność ta brana jest w rachubę, świadczą notowane w „Neue Freie Presse“ pogłoski, że wiedeńskie firmy węglowe **zastanawiają się poważnie nad likwidacją stosunków z przemysłem węglowym polskim z uwagi na ewentualne trudności transportowe i handlowe na wypadek zerwania rokowań.**

—o:o—

Zastaw rejestrowy na drzewie.

Ostatnio został opracowany **projekt rozporządznia prezydenta** o zastawie rejestrowym na **drzewie.**

Projekt przewiduje założenie specjalnego **rejestru zastawowego przy sądach handlowych i okręgowych.** Przedmiotem zastawu rejestrowego może być drzewo, znajdujące się w posiadaniu dłużnika lub też osoby trzeciej do dyspozycji dłużnika. Najmniejszą sumą, którą można wpisać do rejestru, **jest suma 30.000 zł.**, w wypadku zaś późniejszego zmniejszenia się sumy dłużnej zastaw nie traci swojej wartości. Z dobrodziejstwa zastawu korzystać będą mogły firmy zarejestrowane, wykupujące świadectwa przemysłowe **I i II kategorji handlowej,** lub też świadectwa I do IV kategorji przemysłowej. W celu ustanowienia zastawu dłużnik zwraca się pisemnie do właściwego dla siebie sądu rejestrowego.

Zastaw rejestrowy na drzewie powstaje i osiąga skutki prawne wobec osób trzecich **z chwilą wpisania go w rejestrze zastawów,** prowadzonym przez wyżej wymienione sądy, właściwe dla dłużnika. Sądy te obowiązane będą o zamiarze założenia rejestru zastawnego powiadomić odnośny rejestr handlowy firmy dłużnika i **opublikować w gazecie urzędowej,** a to dla zabezpieczenia praw osób trzecich, które mogą zgłosić sprzeciw **w ciągu dni 15-tu od daty,** położonej na numerze gazety urzędowej. Wpisanie sprzeciwu wstrzymuje założenie rejestru zastawu aż do czasu cofnięcia sprzeciwu na skutek zaspokojenia wierzyciela, którego wierzlytelność nie była zabezpieczona przywilejem, hipoteką, zastawem, ani wyrokiem sądowym. Wpis i wykreślenie sprzeciwu nie podlega ogłoszeniu w gazecie urzędowej.

O ile drzewo będzie przedmiotem zastawu rejestrowego u kilku wierzycieli — zaspokojenio zastawu następować będzie w kolejności rejestru. Zastaw rejestrowy dotyczyć **może drzewa w stanie surowym lub przerobionym** oraz we wszystkich fazach przeróbki.

Spadek wpływów skarbowych w lutym.

Ogłoszono ostatnio bilans Banku Polskiego według stanu z dnia 20 b. m., który wykazuje następujące zmiany **w miljonach zł.**

Waluty, dewizy i należności zagraniczne, zaliczone do **pokrycia 634.9,** kruszec **556.2,** łącznie pokrycie wynosi **1191.1, t. j. wzrosło o 27.9,** (w tem wskutek zakupu złota w N. Jorku na kruszec przypada wzrost o 20.1, a na waluty o 7.7). Waluty, dewizy i należności zagraniczne — **nie zaliczone do pokrycia 223.6,** t. j. zwiększyły się o **11.** Portfel wekslowy 475.5. — zmniejszenie o 0.7. Natychmiast płatne zobowiązania 723.9. **obieg banknotów 1018.5, razem 1742.4, to jest łączny wzrost o 63.5,** w tem natych miast płatne **zobowiązania wzrosły o 89.9,** a obieg banknotów **zmniejszył się o 26.3.** Inne pozycje większych zmian nie wykazują.

Zaznaczyć należy, że Bank Polski otrzymał z tytułu pożyczki zagranicznej dla m. Warszawy około 70,000.000 zł. w dolarach, którą to sumę zapisano na dobro magistratu m. Warszawy. Tem więc należy tłómaczyć z jednej strony zwiększenie się kruszcu i walut, a z drugiej strony tak **znaczny wzrost natychmiast płatnych zobowiązań banku.** Wyżej wymienioną ilość złota zakupiono w N. Jorku za część dolarów, uzyskanych z pożyczki dla m. Warszawy. Ponieważ wskutek tej operacji wzrósł depozyt złota Banku Polskiego w Federalnym Banku Rezerwowym w N. Jorku, więc w najbliższym czasie ma być sprowadzona stamtąd do Banku Polskiego partja złota **wartości 300 tysięcy dolarów.** W ten sposób zachowana będzie równowaga statutowa, według której najwyżej jedna trzecia część pokrycia kruszcowego może być deponowana zagranicą, natomiast reszta musi być w kraju.

Spadek obiegu banknotów.

Według prowizorycznych obliczeń Ministerstwa skarbu, daniny publiczne i monopole **dały w lutym 194.977.000 zł.** W stosunku do stycznia br. oznacza to **spadek o 24 milj. zł.**

Przy wszystkich bowiem daninach wystąpiła pewna redukcja dochodowości. Wyjątek tylko stanowią cła i opłaty stemplowe.

—o—

Nowy środek pędny do motorów.

Komisja urzędowa D. P. M. S., złożona z inżynierów specjalistów, ukończyła doświadczenia i próby z nową **mieszanką spirytusową.** wynalazku inż. Jezierskiego. Mieszanka ta różni się od wszystkich dotychczas znanych zagranicą mieszanek tem, że sporządzona jest nie ze spirytusu absolutnego (bezwodnego), lecz ze spirytusu zwyczajnego **mocy 92—94 stopnie.**

Komisja stwierdziła, że mieszanka inż. Jezierskiego, jako materjał pędny do silników spalinowych **daje wyniki lepsze niż benzyna,** a w szczególności pozawala oszczędzić 30—35 proc. paliwa.

Wynalazek sprowadzić może przewrót w kalkulacji kosztów użycia automobilów. Nie mniejsze znaczenie mieć będzie wynalazek dla wojska, uniezależniając automobilizm wojskowy od źródeł ropy, skoncentrowanych na kresach państwa.

—o:o—

Giełda akcyjna lekko ożywiona.

Na giełdzie akcyjnej sytuacja bez wyraźniejszej zmiany w tendencji, chociaż wczoraj zaznaczyło się żywsze zainteresowanie się papierami. Większych obrotów dokonywano Zieleniewskim, Elektrownią, oraz Bankiem Małopolskim. Na pogiełdziu tendencja również utrzymana, tylko dolarówka w większych obrotach.

Notowano: Bank Polski 148 zł, Bank Hipoteczny 78.5 zł, Małopolski 19 gr. Tohan 13 zł, Żegluga 12 zł, Zieleniewski 151.60—152 zł, Trzebinia 53—54 gr, Parowozy 31 zł, Górka 96 zł, Siersza 12.70 zł, Azot 5.80 zł, Elektrownia 50 zł, Krakus 18 gr, dolarówka 72—73 zł, Strug 32 gr, Lokomotywy 90 zł, Len 16 gr.

Dolar gotówkowy w Krakowie 8.88 i pół do 8.89 zł, dewiza dolarowa $8.88\frac{3}{4}$ do $8.90\frac{1}{4}$ zł.

Oficjalna giełda walutowa: Holandja 359.18, 360.08, 358.28, Londyn $43.51\frac{3}{4}$, $43.52\frac{1}{4}$, 43.63, 43.41.5, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.11, 35.20, 35.02, Praga 26.415, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.775, 172.20, 171.35, Berlin 213.20.

Z ruchu Ch. D.

ZGROMADZENIE W PODGÓRZU.

W ubiegłą sobotę odbyło się w sali starej ochronki w dzielnicy Podgórze liczne zgromadzenie obywatelskie pod przewodnictwem pana **Tokara.** Na zgromadzeniu przemawiał p. poseł **Puchałka** na temat aktualnych spraw polityczno-społecznych. P. sekr. **Hoffman** uzasadnił rezolucje w sprawie ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy oraz w sprawie bezrobocia. Rezolucje powyższe jednomyślnie uchwalono.

—:§:—

Z chrześć. ruchu zawodowego.

ZGROMADZENIE W WADOWICACH.

W piątek 23 bm. odbyło się zgromadzenie robotników zatrudnionych w fabryce gwoździ i drutu w Wadowicach, zwołane przez tamtejszą chrześć. organizację zawodową. Referat organizacyjny wygłosił p. sekr. **Hoffman** z Krakowa. Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono rezolucję w sprawie ubezpieczenia na starość oraz przedłożenie dyrekcji fabryki żądania o podwyżkę zarobków. Uczestnicy zgromadzenia wyrazili organizacji chrześcijańskiej i jej przedstawicielom podziękowanie za opiekę i przyrzekli poparcie.

Sport.

ZAWODY PIŁKARSKIE O MISTRZOSTWO LIGI.

Zamieszczone we wczorajszym Nrze wyniki zawodów ligowych zostały częściowo zniekształcone. Powtarzamy je przeto uzupełniwszy pewnemi szczegółami:

W Warszawie Legja pokonała Ł. K. S. 3:0 (3:0). Drużyna wojskowych była nie do poznania. Jej trójka środkowa dokonywała wprost cudów zręczności. Ł. K. S. ani przez chwilę nie był dla niej groźny. Gdyby nie bardzo dobry bramkarz Ł. K. S.-u, Mila, stosunek byłby wyższym na korzyść Legji.

We Lwowie Pogoń pokonała Hasmoneę 2:0 (1:0). Bramki strzelili Wichura z karnego i Słonecki.

W Poznaniu Warta zwyciężyła Warszawiankę 2:1 (0:0). I tu bramkarz Warszawianki ratował sytuację, będąc w znakomitej formie. Pomimo że gra była bardzo ostra, zwłaszcza po przerwie, nie przekraczała jednak granic gry fair. Warta nie wyzyskała rzutu karnego. Jedną z bramek strzeliła z rogu. Sędziował p. Rozenfeld z Bielska.

W Toruniu stołeczna Polonja odniosła walne zwycięstwo z TKS-em bijąc go 4:1 (3:0). Dwie bramki strzelił Emchowicz, po jednej Ditmer i Zimowski. Sędziował p. Brzeziński z Poznania słabo. Silny wiatr utrudniał zawody.

W Krakowie sędziował na meczu Cracovia-Czarni p. Dancygier, którego nazwisko zostało wczoraj zniekształcone.

—oo—

PPŁK. ULRYCH U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

W sobotę ubiegłą p. Marszałek Piłsudski przyjął na audjencji dyrektora U. W. F. ppłk. Ulrycha. P. Marszałek Piłsudski obiecał, że będzie przewodniczył osobiście Radzie Naukowej Wych. Fizycznego, której posiedzenie odbędzie się w pierwszej połowie kwietnia b. r.

PPŁK. ULRYCH PREZESEM Z. Z.

Na walnem zebraniu Z. Z. został wybrany prezesem Związku Związków ppłk. Ulrych 42 głosami na 67 uprawnionych do głosowania.

—o§o—

Na walnem zgromadzeniu K. S. Podgórze przeprowadzono wczoraj przez aklamację wybór władz klubowych w następującym składzie: Zarząd: prezes: dr. K. Służewski, lekarz i fizyk miejski, I wiceprez.: Antoni Hausner, II wiceprez.: Franciszek Mikulski, sekretarz: Al. Szczęśniak, zast. sekr.: Jan Danyłow skarbnik: Adam Dembicki, zast. skarbnika Edmund Grzybowski, dr. Eug. Zemla, Wł. Hausner, kierownik propagandy dr. Z. Ostrowski, kierownik sekcji p. n. Fr. Kozieł, kier. sekcji lekkoatletycznej dr Al. Ostrowski. Sąd honorowy: Inż. i [illegible] kan. A. Dostal, Fr. Cimbala, inż. J. W[illegible]ski. Komisja rewizyjna: Antoni Popek i Ludwik Czyżowski. Walne zgromadzenie wyraziło uznanie poprzedniemu Zarządowi za jego współudział w utworzeniu ligowego systemu rozgrywek i powzięło szereg ważnych uchwał w sprawie rozbudowy własnego parku sportowego.

Radio.

TRANSMISJA UROCZYSTEGO OTWARCIA SEJMU.

27 b. m. o godz. 15.30 odbędzie się pierwsze posiedzenie i uroczyste otwarcie Sejmu i Senatu. Dyrekcja radjostacji warszawskiej zainstalowała w nowym gmachu sejmowym mikrofony sprawozdawcze, za pośrednictwem których cały polski świat radjowy będzie mógł brać udział w tej uroczystości i przysłuchiwać się przebiegowi pierwszego uroczystego posiedzenia nowego Sejmu i Senatu. Transmisja rozpocznie się o godz. 15.25, przyczem specjalni sprawozdawcy radjowi opowiedzą przed rozpoczęciem posiedzenia o wyglądzie nowej sali sejmowej i nastroju, jaki w niej panuje.

Program stacyj radjowych.

Środa 28 marca.

Kraków (566). G. 12 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego, oraz koncert płyt gramofonowych, g. 15 Transmisja komunikatów: meteorologiczny i ekonomiczny, g. 16.40 Odczyt p. t.: „Geniusz Chopina“, wygł. Dr. Józef Reiss, Doc. Un. Jag., g. 17.20 Transmisja odczytu z Warszawy, g. 17.45 Audycja dla młodzieży: „Branka Tatarska“, opowiadanie z czasów Bolesława Wstydliwego — przez p. M. Mossoczową, w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego, g. 18.15 Transmisja z Warszawy, g. 19.05 Transmisja komunikatu rolniczego, g. 19.15 Rozmaitości, g. 19.35 „Skrzynka pocztowa“ — Inż. Broniewski, g. 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, g. 20.05 Transmisja odczytu rządowego z Warszawy, g. 20.30 Koncert. Wykonawcy: pp. Wiktorja Pastówna, artystka opery lwowskiej, prof. Karol Skarżyński (wiolonczela), prof. Stanisław Lipski (fort.), Henryk Zengteller-Colonna (śpiew).

Warszawa (1.111). G. 12 Sygnał czasu, g. 15 Komunikaty, g. 15.30 Odczyt, g. 16 Odczyt, g. 16.40 „Skrzynka pocztowa“, g. 17.20 Odczyt, g. 17.45 Program dla dzieci, g. 18.15 Koncert, g. 19.05 Komunikat rolniczy, g. 19.35 Odczyt, g. 20.30 Koncert, g. 22 Sygnał czasu i komunikat, g. 22.20 Komunikaty.

Poznań (344.8) G. 13 Koncert popołudniowy, g. 16.35 Audycja dla dzieci, g. 17.20 Transmisja z Warszawy, g. 17.45 Odczyt, g. 18.15 Transmisja koncertu z „Esplanady“, g. 19 Rzeczy ciekawe, g. 19.15 53-cia lekcja języka francuskiego, g. 19.35 Odczyt, g. 20.30 Koncert firmy „Philips“, g. 22 Sygnał czasu, g. 22.40 Lekcja tańców p. Starskiego, g. 23 Muzyka taneczna z winiarni „Carlton“.

Katowice (422). G. 16.40 Odczyt, g. 17.20 Wykład języka polskiego, g. 17.45 Program dla dzieci, g. 18.15 Koncert popołudniowy, g. 19.35 Odczyt, g. 20.30 Koncert z Warszawy, g. 22 Sygnał czasu i komunikaty P. A. T., [illegible]

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Wybór marszałka we środę?

Warszawa. (Telef. wł.). Jak się okazuje, P. Prezydent Rzplitej przybędzie na otwarcie Sejmu, jednakże nie wygłosi orędzia, natomiast w ciągu środy nadeśle list posłowi Bojce, w którym go powoła na tymczasowego przewodniczącego Sejmu. Na posiedzeniu wtorkowem oczekiwanem jest wystąpienie z odpowiedniem przemówieniem marszałka Piłsudskiego.

—o—

Narady Ch. D. i „Piasta“.

Warszawa. (Telef. wł.) Dyskusja na posiedzeniu Klubu Ch. D. przeciągnęła się do późnego wieczora. Omawiano stanowisko, jakie Klub ma zająć przy wyborze marszałka Sejmu. Kwestję wyboru nowego prezydjum postanowiono odroczyć do czasu po wyborze marszałka Sejmu.

Klub Piasta zebrał się w poniedziałek o godz. 4 po południu i prowadził nieustannie obrady. O godz. 8.30 dyskusja polityczna trwała dalej. Referat polityczny wygłosił poseł Dębski.

Do tej chwili nie odbyły się wybory prezydjum. Istnieje tendencja, żeby prezesem Klubu na terenie parlamentarnym wybrać b. marszałka Rataja, zaś prezesowi Stronnictwa Witosowi pozostawić akcję organizowania Stronnictwa.

Stronnictwo Chłopskie wybrało prezesem swego Klubu posła Dąbskiego, zastępcami posłów Plutę i Wronę, sekretarzami Dobrocha i Opolskiego. Kandyaturę Daszyńskiego na stanowisko marszałka Sejmu jednomyślnie Klub Stronnictwa Chłopskiego postanowił poprzeć.

—oo—

Przygotowania do akcji meljoracyjnej.

Warszawa. (AW) W ministerstwie rolnictwa odbyła się pod przewodnictwem prof. Turczynowicza konferencja w sprawie realizacji uchwał odbytego niedawno pierwszego ogólnego państwowego zjazdu meljoracyjnego. Konferencja, w której wzięli udział delegaci zainteresowanych sfer całego państwa, postanowiła utworzyć przy ministerstwie rolnictwa tymczasowy komitet meljoracyjny, skupić wszystkie sprawy meljoracyjne w minsterstwe rolnictwa dla wypośrodkowania akcji najszybszego podniesienia produkcji rolnej, oraz wszcząć akcję w kierunku zakładania w całym kraju stacyj doświadczalnych i ułatwienia młodzieży studjów meljoracyjnych. Jak się dowiadujemy, ministerstwo rolnictwa przywiązuje wielką wagę do należytego zorganizowania akcji meljoracyjnej w całym kraju.

—oo—

OD LIPCA NOWE GODŁA PAŃSTWOWE.

Warszawa. (AW) Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich wojewodów, aby do dnia 1 lipca br. we wszystkich instytucjach państwowych umieszczone były godła państwowe odpowiadające ściśle wzorom urzędowym i zaaprobowane przez Radę ministrów.

Różne wiadomości.

Warszawa. (Telef. wł.) Ministerstwo pracy zezwoliło na otwarcie sklepów w czasie przedświątecznym od 2 do 6 kwietnia do godz. 9-tej wieczorem, zaś w niedzielę 1 bm. od godziny 1 do 6 po południu.

Przed wyjazdem delegacji polskiej do Królewca.

Warszawa. (Telef. wł.). Dn. 27 bm. wyjeżdżają do Królewca na rokowania polsko-litewskie przedstawiciele prasy polskiej. Delegacja polska, której przewodniczy min. Zaleski, wyjedzie we czwartek wieczorem. Skład delegacji nie jest ostatecznie jeszcze ustalony. Wezmą w niej w każdym razie udział pp.: Hołówko, Tarnowski, Szumlakowski. Eksperci będą powoływani przez delegację w razie potrzeby.

Charakterystycznem jest, że opinja niemiecka w tej chwili wysuwa szereg trudności, jakie napotkają rokowania polsko-litewskie. Między innemi prasa niemiecka stwierdza, że Woldemaras będzie się starał zaskoczyć delegację polską żądaniem rozważenia sprawy odszkodowania za zajęcie przez Polskę Wilna.

Stresemann odpowie Poincaremu.

SPRZECZNE GŁOSY PISM BERLIŃSKICH O MOWIE W BORDEAUX.

Berlin. (PAT). Prasa berlińska omawia obszernie przemówienie niedzielne Poincarego zapowiadając, iż minister Stresemann jeszcze przed rozwiązaniem obecnego Reichstagu zabierze głos, aby na to przemówienie odpowiedzieć. Mowa ministra Stresemanna mająca być odpowiedzią na mowę Poincarego i mająca pozatem poruszyć kwestję rozbrojeniową, zapowiedzianą jest na piątek. Prasa berlińska prawicowa nazywa mowę Poincarego niesłychaną(!). Organy demokratyczne natomiast oświadczają, że w przemówieniu tem nie można się dopatrywać żadnych ujemnych zapowiedzi na przyszłość. Poincare — zdaniem „Vossische Zeitung“ — bronił polityki okupacji Zagłębia Ruhry jako posunięcia politycznego przeszłości na przyszłość, jednak opowiedział się on otwarcie za polityką pokoju i pojednania.

Hasła wyborcze niemieckich nacjonalistów.

ROZSZERZENIE WŁADZY PREZYDENTA I ZMIANA KIERUNKU POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Berlin. (PAT.) Przywódca stronnictwa niemiecko-narodowego hr. Westarp wygłosił na zgromadzeniu przedwyborczem w Saabrücken przemówienie, w którem oświadczył, że istnienie zagadnienia zagłębia Saary i zagadnienia pogranicza wschodniego dowodzi, iż Liga Narodów we wszystkich kwestjach, dotyczących Niemiec, a zwłaszcza w dziedzinie ochrony mniejszości narodowej, zupełnie zawiodła(?) Niemiecko-narodowi, wstępując do rządu obecnego, musieli przyjąć pozostawioną im spuściznę, wynikającą z faktu wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, nie oznacza to jednak bynajmniej, ażeby zgadzali się oni na dotychczasowy kierunek niemieckiej polityki zagranicznej. W dalszym ciągu swego przemówienia hr. Westarp oświadczył, że jest bezwzględnym zwolennikiem rozszerzenia władzy prezydenta Rzeszy. W czasie przemówienia hr. Westarpa doszło kilkakrotnie do burzliwych demonstracji ze strony obecnych na sali socjalistów i komunistów.

Radicz o stosunku Jugosławii do Włoch.

UKŁAD WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI ZAPEWNIA POKÓJ PAŃSTWOM BAŁKAŃSKIM.

Białogród. (PAT) Stefan Radicz, przywódca charwackiej partji chłopskiej, złożył przedstawicielom prasy w Zagrzebiu ważne oświadczenie w sprawie polityki zewnętrznej Jugosławji i kwestji rokowań z Włochami. Radicz zaznaczył, że sama tylko ratyfikacja konwencji zawartych w Nettuno, nie mogłaby mieć żadnego politycznego wpływu na poprawę stosunków między oboma krajami. Dodał przytem, że chodzi przedewszystkiem o oparcie stosunków włosko-jugosłowiańskich na zgodnych podstawach. W tym ceul trzeba koniecznie, aby **Włochy nie mieszały się do spraw bałkańskich.** Ze swej strony Radicz zaznaczył, że **Jugosławja gotową jest w każdej chwili przystąpić do Locarna bałkańskiego,** w którem wszystkie państwa bałkańskie będą miały równe prawa i gdzie nie trzeba będzie się obawiać hegemonji Jugosławji lub jakiegokolwiek z jej strony nacisku. Kończąc Radicz zaznaczył, że na terenie współpracy i publicznej dyskusji nad sprawami nierozstrzygniętemi zawsze uzgodnimy nasze stanowisko; z Włochami nawet już je uzgodniliśmy. **Układ włosko-jugosłowiański zapewnia pokój państwom bałkańskim** i Europie środkowej nie godząc bynajmniej w autorytet Włoch i nie naruszając suwerenności lub interesów Jugosławji.

W Suboticy nie przemycano broni.

WAGONY SZŁY ISTOTNIE DO RUMUNJI.

Bukareszt. (PAT.) „Adeveruł“ donosi na podstawie autentycznych informacji, że **przesyłka broni zatrzymana w Suboticy faktycznie była przeznaczoną dla Rumunji.**

Białogród. (PAT.) Minister wojny Hadzic oświadczył, że urzędowe dochodzenia w Suboticy wykazały, że **niema tu mowy o jakiemkolwiek przemytnictwie broni.**

—oo—

Bolszewickie „małżeństwa“.

Moskwa. (PAT.) Prasa tutejsza zamieszcza zatwierdzenie Sądu Najwyższego, że zawieranie małżeństw na przeciąg jednego lub dwu dni będzie kwalifikowane, jako usiłowanie dokonanie gwałtu na osobie płci żeńskiej i podciągane pod odnośne normy sowieckiego kodeksu karnego.

—ooo—

24 sesja komitetu ekonomicznego L. N.

Genewa. (PAT.) Otwarto tu dzisiaj 24 sesję komitetu ekonomicznego Ligi Narodów pod przewodnictwem p. Serruys. Porządek dzienny sesji obejmuje m. in. zagadnienia polityki handlowej, kwestję traktowania obcych obywateli i zagranicznych spółek, konferencję oficjalnych statystyków, eksport skór i kości, sprawę przystosowania konwencji dotyczącej formalności celnych, przyjęcie legislatury dotyczącej weksli, unifikację nomenklatury celnej, konwencję weterynaryjną, stworzenie międzynarodowego instytutu kopalnianego i eksploatację bogactw morskich.

Dyktator Portugalji chce być prezydentem

Lizbona. (PAT.) Wybory prezydenta odbyły się w zupełnym spokoju. Jedyny(!) kandydat Carmona otrzymał 37.000 głosów w departamencie Lizbony i 55.000 głosów w departamencie Porto. Wyniki głosowania w innych departamentach nie są jeszcze całkowicie znane, przypuszczają jednak, że Carmona uzyska tam conajmniej pół miljona głosów.

(Gen. Carmona był jednym z tych, którzy w maju 1926 roku dokonali zamachu stanu obalając prawowitego prezydenta Portugalji. Usunąwszy współzawodników i zgniótłszy siłą próby oporu jest gen. Carmona dyktatorem Portugalji. Rządy swe chce ulegalizować przez wybory, które jednak zakrawaja na komedję. Uw. Red.).

—oo—

TRAKTAT HANDLOWY ŁOTEWSKO-ESTOŃSKI.

Ryga. (PAT.). Wczoraj podpisany tu został prowizoryczny traktat handlowy łotewsko-estoński. Traktat przyznaje obu stronom wzajemne ulgi celne. Traktat oparty jest na klauzuli największego uprzywilejowania.

TRAKTAT ROZJEMCZY MIĘDZY CHILE A HISZPANJĄ.

Genewa. (PAT.). Rząd republiki Chile złożył w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów tekst traktatu rozjemczego pomiędzy Chile a Hiszpanją.

Chamberlain przyjedzie do Polski?

Warszawa. (Telf. wł.) Obiegają pogłoski, że projekt przyjazdu angielskiego ministra spraw zagranicznych Chamberlaina do Polski jest aktualny w dalszym ciągu. Mówą, że Chamberlain przybyłby do Warszawy najpóźniej we wrześniu b. r. po obradach Ligi Narodów.

—oo—

Prez. Hainisch przeciw monarchistom.

Wiedeń. (AW). „Neue Fr. Presse“ publikuje wywiad z prezydentem państwa Dr. Hainischem, który m. in. stwierdził, że wprawdzie **położenie Austrji znacznie się polepszyło, ale zawsze jest jeszcze ogromnie trudne.** Mała austrjacka rzeczpospolita nie będzie się mogła utrzymać, jeżeli zostaną w dalszym ciągu utrzymane rogatki polityczne i gospodarcze. W końcu oświadczył Dr. Hainisch, że nie przywiązuje najmniejszej wagi do ruchu monarchistycznego w Austrji. **Nawet Tyrol i Przedarulanja dzisiaj nie żywią już żadnych uczuć dla domu habsburskiego.** Wywiad ten wywołuje tem silniejsze wrażenie, ile że prezydent Hainisch dotychczas wywiadów nigdy nie udzielał i nie zwykł zabierać głosu w kwestjach tak drażliwych.

—ooo—

Wynik wyborów w Waehringu.

Wiedeń. (PAT.). Przy wczorajszych uzupełniających wyborach w Wachringu w Wiedniu, lista socjal-demokratyczna otrzymała głosów 26.407 przeciwko liście mieszczańskiej 25.114.

Wiedeń. (AW.). Pisma tutejsze omawiają dzisiaj bardzo szczegółowo wyniki wyborów do rady dzielnicowej 18-tej dzielnicy w Wiedniu. Wybory wykazały, że w gruncie rzeczy **nie zaszła żadna zasadnicza zmiana w ustosunkowaniu się sił obu stronnictw.**

—oo—

9 LAT FASZYZMU WŁOSKIEGO.

Rzym. (PAT) 9-ta rocznica powstania związków faszystowskich obchodzona była wczoraj uroczyście w całych Włoszech. Wśród ludności panował entuzjazm. Szczególnie wspaniale wypadły uroczystości w Rzymie, w których wzięli udział członkowie rządu z Mussolinim na czele.

—o : o—

EKSPLOZJA W NOWYM JORKU.

Nowy Jork. (AW) Na jednej z najbardziej frekwencjonowanych linji kolejowej poza-miejskiej eksplodował w sobotę w nocy pocisk. Eksplozja wywołała ogromne poruszenie, ale nie wyrządziła żadnych większych szkód. Okazało się, że był to akt zemsty osobistej na właścicielu pewnej fryzjerni.

Msza św.
za duszę ś. p.
Ks. Biskupa
Józefa Sebastjana Pelczara
odbędzie się dnia 28-go marca 1928 r. w kościele SS. Sercanek o godz. 8-mej rano.

S. p.
Wawrzyniec Leśniak
starszy oficjał pocztowy w Krakowie
przeżywszy lat 60, po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 25-go marca 1928 roku w Brzeźnicy.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Brzeźnicy do kościoła parafialnego w Marcyporembie odbędzie się we środę dnia 28 marca o godz. 10 przed południem, na które Krewnych, Kolegów i Znajomych zapraszają w nieutulonym smutku pozostałe
DZIECI i RODZINA.
Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie

NOELLE ROGER. 14

Przełożyła z francuskiego Zofja Skolimowska

Książka, która zabija.

(Przedruk wzbroniony).

Dorillac patrzał na mnie zdumiały, z otwartemi ustami, nie wierząc snać własnym uszom.

— Chyba źle słyszałem... wyjąkał.

Powtórzyłem dokładnie moje dowodzenia, poczem dodałem: — wybacz mistrzu, ale tak trzeba!

— Jakto? ty, moje dziecko, doradzasz mi takie odstępstwo! Ależ to niesłychane, nigdy na to nie przystanę, słyszysz pan?

Wówczas wyznałem mu spotkanie owej postaci w gęstwinie.

— Teraz mam pewność, że to był on, Bruno Bastian.

Wzburzenie starca spotęgowało się.

— Ach! Nie do uwierzenia! Ależ tem ważniejszy powód, żeby się bronić! Co za łotr! Ładny sposób postępowania między kolegami!

— Mistrzu! Zaczynam pojmować, że ta książka, taksamo poszukiwaną jest tutaj, jak w Syrji. A więc... a więc...

Dorillac spojrzał na mnie badawczo. Odgadł obawę, której nie śmiałem sformułować wobec samego siebie i potrząsnął głowę z niedowierzaniem:

— Cóż znowu! Takie rzeczy nie zdarzają się u nas! Tu chodzi jeno o brzydki postępek zazdrosnego kolegi, postaram się napiętnować go odpowiednio przez komitet stowarzyszenia...

— Mistrzu! Niechaj na razie zaginą o tobie słuchy. A nawet najlepiej będzie opuścić ten dom w najkrótszym przeciągu czasu. Nie dla powrotu do siebie, gdzie adres pana znany... Niechże się pan zaszyje w jakimś kąciku za światem, gdzie nikt nie będzie wiedział, kim pan jesteś... A przedewszystkiem nie mów pan... i nie pisz... Zapomnienie... to wszystko, co wymyśliłem...

Patrzał na mnie zdumiały. Czułem na sobie zamyślone spojrzenie Marji Blanki.

— Miałem połączyć się z żoną, w czasie wakacji u jej krewnej, w zapadłej wiosce na prowincji. Dobrze... wyjadę jutro. Posłucham. Ale, żywię zawsze nadzieję, że coś się stanie, że książka się odnajdzie.

Domagał się pocieszenia, jak dziecko zasmucone,

— Zapewnę... zapewne... — szepnąłem zarówno dla zyskania czasu, jak dla utrwalenia profesora w zbawiennej uległości. Byłem jednak pewny, że książka jest stracona.

Ogarnęły nas ciemności. Zirytowany, szorstkim tonem zażądałem lampy. Nie mogłem znieść dłużej tych mroków. Zdawało mi się, że się zaludniają mglistemi postaciami. A skoro lampa oświeciła zmienioną twarz Dorillac'a', nie uspokoiło mnie to bynajmniej. Napróżno powtarzałem sobie, że niebezpieczeństwo zniknęło wraz z książką. Doznałem wrażenia, że gość niewidzialny wkroczył pod nasz dach. Odczucie konieczności milczenia wystąpiło u mnie tak silnie, że dla uniknięcia wszelkich dyskusyj, wszelkich przypuszczeń, prosiłem Dorillac'a, aby przed moją matką nie zdradził się z niczem, przed nią, która — taki wymyśliłem pozór — obawiała się zawsze złodziei.

— Sądzę, że pan ma słuszność — ozwała się nagle Marja Blanka.

Moja matka dziwiła się w duchu zapewne, czemu tego wieczora atmosfera była tak ciężką, mimo, że rozprawialiśmy z ożywieniem o pogodzie i krajobrazach...

— A praca pańska bardzo postąpiła dzisiaj? — zapytała.

— Hm... hm...

Myślałem, że się udusi Posiniał. Jednak przyszedł do siebie i odrzekł z nieoczekiwaną bystrością:

— Owszem, proszę pani... i tak dalece, że mogę z pozwoleniem pani uwolnić ją od jutra od naszego towarzystwa. Żona moja nalega o odwiedzenie jej chorej krewnej... o nic groźnego!... Lecz jakże zdołam podziękować pani za tę rozkoszną gościnę!

Poddał się dzielnie wyrokowi, zapewne przez wzgląd na mój niepokój, który zgadywał... a jednak nie całkiem przekonany, rozdarty żalem, wzburzony gniewem...

Matka zdumiona wyraziła swój sprzeciw. Skrzyżowały się serdeczne zdania, podziękowania, protesty:

— Jakto? tak prędko! Jaka szkoda! Ależ nie, najmniejszego kłopotu, zaręczam panu, najmniejszego!... Mój syn będzie niepocieszony. Andrzeju! Nie usiłujesz zatrzymać państwa?

Słuchałem ponury.

Tak, to jest życie... Zawsze mniej więcej jednakie słowa, uśmiechy, grzecznostki ludzi dobrze wychowanych, pozory spokoju i bezpieczeństwa. Lecz pod tymi pozorami... cóż za udręka i jaka groza!... W mrokach widziałem białą twarz Bruna Bastiana, skrzywioną drwiącym uśmiechem.

• • •

Ekspres z Bordeaux przejeżdża o siódmej zrana przez Château l'Evêque, czternaście kilometrów od Biarts.

O piątej byłem już na nogach. Wyprowadziłem auto, opatrzyłem rezerwoar z benzyną i zawołałem Piotra.

— Czy zbudziliście pana Dorillac?

— Tak panie, naturalnie. Właśnie zanoszę mu śniadanie. Janka podała je również panience, kończącej pakować rzeczy.

— Dlaczego te błahe szczegóły utkwiły mi w mózgu?

Podążywszy za Piotrem do kuchni, spostrzegłem tam pod okapem pieca sylwetkę starca, wyschłego, skulonego, w szerokiej ciemnej pelerynie, na której wisiały strączki siwych kosmyków; zdawał się czekać pokornie.

— A ten... czego tu chce? — zapytałem Piotra.

— Przecież to dzisiaj targ w Brantôme... pan dobrze o tem wie — odparł Piotr z lekką naganą w głosie.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedzialny Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.